

Puls regionu

Sanitarna katastrofa?

▼ **LEGNICA.** 10 tysięcy legniczan nie ma dostępu do toalety we własnym mieszkaniu.

Współdzielone ubikacje na półpiętrach, a niekiedy nawet poza budynkiem kłócą się z wizerunkiem Legnicy jako „Smart City”. STR. 4



FOT. JOANNA MICHALAK

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Fabryka za dwa miliardy

▼ **JAWOR.** Koncern Daimler wybuduje w Jaworze fabrykę silników samochodowych. Minimalna wartość inwestycji przekroczy 2 mld zł. Rozpoczęcie produkcji planowane jest na rok 2019. Będzie to jeden ze sztandarowych projektów nie tylko Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ale i Ministerstwa Rozwoju.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE DAIMLER, MINISTERSTWO ROZWOJU

W nowej fabryce będą wytwarzane czterocylindrowe silniki benzynowe i wysokoprężne do samochodów osobowych Mercedes-Benz. Zatrudnienie znajdzie tu kilkaset osób. Dla władz regionu decyzja niemieckiego

koncernu jest tym ważniejsza, że powiat jaworski boryka się z 18-procentowym bezrobociem.

Decyzja o lokalizacji fabryki i sama realizacja projektu jej budowy zależne były od ostatecznych zobowiązań dotyczących

warunków inwestycyjnych, między innymi od przyznania pomocy państwa. Aby nie stracić szansy na pozyskanie tego inwestora, polski rząd wesprze projekt pomocą publiczną.

STR. 3

Puls Regionu

PARASOL OCHRONNY | 2



FOT. JOANNA DZUBIEK

▼ **KGHM.** Ministerstwo Skarbu Państwa wpisało miedziowego potentata na listę firm objętych ochroną przed wrogim przejęciem. Projekt rozporządzenia w tej sprawie do końca roku gwarantuje państwu rolę wiodącego akcjonariusza.

3 PROMILE I NIEMOWLĘ | 12



FOT. PIKABAY

▼ **ZŁOTORYJA.** 10-tygodniowe niemowlę zostało zabrane z mieszkania, w którym przebywało z kompletnie pijanymi rodzicami. Para za swoje zachowanie odpowie przed sądem.



PKS ZOSTAJE W GRZE

▼ **LUBIN.** Mimo złożenia droższej oferty, PKS Lubin będzie woził mieszkańców powiatu lubińskiego w ramach powiatowych przewozów pasażerskich. Jego konkurent, Dolnośląskie Linie Autobusowe, został wykluczony z przetargu na skutek błędów w ofercie. Sytuacji nie zmieniło nawet odwołanie DLA do Krajowej Izby Odwoławczej.

| 2

FOT. JOANNA DZUBIEK

PKS zostaje w grze

SLUBIN. Wszystko wskazuje na to, że PKS Lubin w dalszym ciągu będzie woził mieszkańców powiatu lubińskiego. Chociaż w rywalizacji o trzyletni kontrakt w ramach powiatowych przewozów pasażerskich lubińska firma złożyła droższą ofertę, jej konkurent – Dolnośląskie Linie Autobusowe z Wrocławia – popełnił w dokumentacji błędy, które spowodowały wykluczenie go z postępowania.

Powiat lubiński będzie odpowiedzialny za organizację komunikacji publicznej od 1 lipca. Do projektu powiatowych przewozów pasażerskich dołączyły: Lubin, Ścinawa i gmina wiejska Lubin. Powiat oszacował, że przez trzy lata wyda na ten cel 81mln zł. PKS zaoferował wykonanie usługi za kwotę ponad 80,2 mln zł. Oferta DLA była o 3,5 mln niższa, jednak została przez powiat wykluczona z uwagi na nieprawidłowości w jej przygotowa-



FOT. JOANNA DZIUBEK

niu. W ofercie zabrakło m.in. numerów VIN siedemnastu autobusów, które przewoźnik miał skierować na wyznaczone przez powiat trasy. Ponadto jeden z istotnych dokumen-

tów nie był podpisany przez właściwe osoby.

DLA z argumentacją powiatu się nie zgodziły i złożyły odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej. Ta jednak podtrzymała

w mocy decyzję samorządu. Starostwo może zatem podpisać umowę z PKS Lubin, a to oznacza, że firma może odetchnąć z ulgą. Przegrana w tym przetargu postawiłaby ją bowiem w bardzo trudnej sytuacji. – Cieszymy się z tego orzeczenia, tym bardziej, że w toku postępowania obie oferty zostały przez KIO bardzo rzetelnie ocenione – komentuje Kazimierz Ziółkowski, prezes PKS Lubin. – Jesteśmy w pełni gotowi do realizacji tej umowy.

– Na razie znamy tylko treść wyroku. Poczekamy na jego uzasadnienie i wtedy podejmiemy decyzję, czy skorzystamy z przysługującego nam prawa do skargi na wyrok KIO do sądu okręgowego – mówi Grzegorz Bajorek, dyrektor finansowy DLA.

Uprawnienie to nie blokuje jednak możliwości podpisania przez powiat umowy z PKS, zatem wszystko wskazuje na to, że po 1 lipca na drogach powiatu wciąż będziemy widzieć autobusy tego przewoźnika. (JD)

DO KOŃCA ROKU MIEDZIOWEMU POTENTATOWI NIE GROZI WROGIE PRZEJĘCIE

KGHM oficjalnie pod ochroną

SKGHM. Polska Miedź i Grupa Azoty zostaną objęte ochroną ze strony państwa. Ministerstwo Skarbu Państwa przygotowało projekt rozporządzenia, które zapewni Skarbowi Państwa kontrolę nad ewentualnymi próbami wrogiego przejścia obu podmiotów.

Ustanowienie ochrony państwa nad miedziowym holdingiem umożliwi obowiązuca od 24 lipca 2015 roku ustawa o kontroli niektórych inwestycji. Została ona wprowadzona z myślą o firmach ze strategicznych dla krajowej gospodarki branż: elektroenergetycznej, chemicznej, gazowej, chemicznej, petrochemicznej i zbrojeniowej. Za każdym razem, gdy warunki rynkowe wskażą na potencjalnego ryzyko wrogiego przejścia, Minister Skarbu Państwa będzie miał pełną kontrolę nad tym, co dzieje się w akcjonariacie spółki.

Objęcie KGHM specjalną ochroną było jedną z deklaracji polityków Prawa i Sprawiedliwości.

– Odbieram to jako duży sukces, bo ochrona KGHM przed wrogim przejściem była jedną z moich obietnic wyborczych – mówi Krzysztof Kubów, lubiński poseł Prawa i Sprawiedliwości. – Takiego rozwiązania, które wprost chroni Polską Miedź, do tej pory nie było. Minister Skarbu Państwa będzie mógł teraz sprzeciwić się każdej transakcji, która mogłaby prowadzić do utraty kontroli państwa nad tą firmą.

Skarb Państwa posiada obecnie 31,79 procent udziałów w kapitale Polskiej Miedzi. Pozostała część akcji znajduje się w rękach polskich i zagranicznych podmiotów, z których żaden jednak nie zgromadził

puli 5 procent, która obligowałaby go do ujawnienia się na Giełdzie Papierów Wartościowych. Tak duże rozdrobienie rodzi ryzyko, że ktoś może odkupić od pomniejszych udziałowców akcje i w krótkim czasie zebrać pakiet większościowy. Bez ustawowego mechanizmu zabezpieczającego KGHM nie ma innej ochrony przed takim scenariuszem.

– Istniejące rozwiązania prawne dają spółce jedynie możliwość samodzielnego wykupu własnych akcji w ramach wezwania do sprzedaży – mówi Jolanta Piątek, rzecznik prasowy KGHM.

Na zakup pakietu zmniejszającego ryzyko niepożądanego przejścia kontroli nad spółką potrzebne byłoby jednak fundusze, którymi Polska Miedź nie dysponuje w swoim aktualnym budżecie. Odkupienia akcji nie zakłada raczej także MSP, ponieważ do tej pory na linii Skarb Państwa – KGHM przewidziane są przepływy pieniądza tylko w jedną stronę, między innymi w ramach podatku od wydobycia niektórych kopalini.

Rozporządzenie przewiduje, że państwowa ochrona potrwa do końca roku. Przez cały czas resort będzie monitorował sytuację firmy i podejmował decyzje na temat sposobów dalszego zabezpieczania narodowych interesów.

Joanna Dziubek

DŁUBAŁA KIERUJE ARLEGIEM

REGION. Marek Dłubała, dotychczasowy wiceprezes Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie został prezesem legnickiej Agencji Rozwoju Regionalnego Arleg. Zastąpił na tym stanowisku innego lubinianina – Tadeusza Maćkałę, który zarządzał tą firmą od czerwca ubiegłego roku. Rada nadzorcza przyjęła kandydaturę Dłubały większością głosów. Nowy menedżer rozpoczął pełnienie swoich obowiązków 12 maja.

To nie jedyna decyzja, jaka zapadła dziś w Arlegu. Z funkcji członka zarządu odwołano legniczanina Jarosława Rabczenkę. Na jego miejsce nie powołano nowej osoby, co oznacza, że zarząd agencji będzie dwuosobowy. Obok Dłubały pracować będzie w nim Jacek Kaszuba, który jako jedyny menedżer spółki przetrwał dzisiejsze posiedzenie rady nadzorczej. (JD)

TRANSGRANICZNA WSPÓŁPRACA

REGION. Wicemarszałek województwa dolnośląskiego Tymoteusz Myrda spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Saksonii Markusem Ulbigiem.

Okazją do tego była konferencja „Krajobrazy kulturowe na saksońsko-polskim pograniczu. Szansa na rozwój regionu i wykształcenie wspólnej tożsamości?”

Dolny Śląsk współpracuje z Saksonią od 1999 roku. Transgraniczne inicjatywy obu regionów obejmują działania nie tylko na polu kultury i edukacji. Dużą wagę władze przywiązują także do przedsięwzięć natury biznesowej. Warto przypomnieć, że KGHM dysponuje koncesją na poszukiwanie i wydobycie złóż miedzi w okolicach miejscowości Weisswasser w Saksonii. Dotychczasowe odwierty mające na celu ocenę zasobów mogą potrwać do dziesięciu lat. Szacuje się, że rozpoczęcie wydobycia w Weisswasser może dać zatrudnienie około tysiącu osób. KGHM stałby się tym samym największym pracodawcą polskim w Niemczech. (JD)



Marek Dłubała



Tymoteusz Myrda

FOT. UMWD

Puls
regionu

WYDAWCA:
TVL
Spółka z o.o.

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin
PO REDAKTOR NACZELNY: Edyta Drzymala
REDAKTOR WYDANIA: Joanna Dziubek
ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Marta Czachórska, Edyta Drzymala, Joanna Dziubek, Daria Jęczmionka, Malwina Komarnicka, Dariusz Kwaśny, Łukasz Lemanik, Karolina Lis, Joanna Michalak, Adam Michalik, Urszula Romaniuk, Katarzyna Szatkowska, Daniel Śmilowski, FOTO: Paweł Andrachiewicz, Przemysław Łyskawa.

KONTAKT: Redakcja: tel. 76 847-86-78; Lubin: 501 958 381, 509 202 549, 515-722-129; Polkowice, Głogów: 515-722-103, Złotoryja: 515-722-023; Legnica: 514-764-776, 515-722-090; Jawor: 508-204-922; redakcja@regionfan.pl; Reklama: tel. 508-334-173, reklama@regionfan.pl
DRUK: Polskapersse Wrocław
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania z możliwością skracania. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych, bez zgody wydawcy, jest zabronione.

Region świętuje Dzień Hutnika

REGION. Hutnicy Zagłębia Miedziowego 6 maja uroczą obchodzą swoje święto.

Sześćdziesięciu pracowników hut miedzi w Głogowie, Orsku i Legnicy odebrało tego dnia odznaczenia państwowe i jubileuszowe, a po oficjalnej akademii wszyscy bawili się na tradycyjnych karczmach piwnych i combrach babskich. Wśród imprez towarzyszącym tegorocznemu Dniu Hutnika znalazły się też uroczystości religijne i artystyczne wydarzenia, na które zaproszeni są wszyscy mieszkańcy regionu.

Dzień Hutnika przypada na 4 maja, kiedy obchodzone są imieniny Floriana. Patronem

ku nasz koncert uświetni także jubileusz 55-lecia KGHM Polska Miedź S.A. Dokładnie 1 maja 1961 roku, cztery lata po odkryciu zasobów miedzi w naszym regionie, powstał „Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi w Lubinie w budowie”, który był fundamentem dzisiejszej Spółki KGHM. Pamiętamy też o jubileuszu 45-lecia Huty Miedzi Głogów, której uruchomienie miało przełomowe znaczenie dla rozwoju całego Zagłębia Miedziowego. Chcemy obchodzić te ważne rocznice wspólnie z mieszkańcami naszego regionu, których



FOT. KGHM

hutników jest bowiem św. Florian, dowódca oddziału gaśniczego w rzymskiej armii, który – jak głosi legenda – jednym wiadrzem wody ugasił płonąca wioskę. Dziś o jego przychylności i pomocy proszą wszyscy, którzy w pracy mają do czynienia z ogniem – głównie strażacy i hutnicy.

W niedzielę, 8 maja, w głogowskiej Kolegiacie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odprawiona została uroczysta msza w intencji hutników i ich rodzin. Zaś 14 maja KGHM zaprasza wszystkich mieszkańców Zagłębia Miedziowego na tradycyjny koncert hutniczy, który odbędzie się na rynku w Głogowie.

– Koncerty plenerowe na stałe wpisały się w kalendarz obchodów święta hutników. W tym ro-

serdecznie zapraszam do wspólnego świętowania – mówi Krzysztof Skóra, prezes KGHM.

14 maja od godziny 19 na głogowskim rynku posłuchać będzie można najwybitniejszych dzieł polskiej muzyki filmowej. Artyści zaprezentują symfoniczne aranżacje motywów muzycznych z takich filmów, jak „Pan Tadeusz”, „Prawo i pięść”, „Czas honoru” czy „Polskie drogi”. Usłyszymy Annę Jurkiewicz, Katarzynę Trylnik, Stanisława Kuflyka, Macieja Miecznikowskiego i Tomasza Stockingera. Artystom towarzyszyć będzie Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej pod dyktando Krzesimira Dębskiego. Gospodarzami wieczoru będą Tamara Arciuch i Bartłomiej Kasprzykowski. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

(JD)-

Fabryka za dwa miliardy



Owoce wielomiesięcznych starań o zainteresowanie Daimlera ofertą LSSE głośno zaprezentowało Ministerstwo Rozwoju, które przygotowało dla koncernu przekonywujący pakiet pomocowy.

– Decyzja o ulokowaniu w naszym kraju fabryki silników samochodowych nowej generacji potwierdza otwartość Polski na inwestycje zagraniczne – mówi wicepremier, minister rozwoju Mateusz Morawiecki. – Dobrze świadczy też o kondycji polskiej gospodarki, dlatego będziemy konsekwentnie realizować Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, który pozwoli stworzyć warunki zachęcające inwestorów do kolejnych tego typu przedsięwzięć.

W pierwszej fazie koncern planuje zainwestować w nową fabrykę silników około 500 mln euro.

– W nowych zakładach w Jaworze chcemy zlokalizować drugą fabrykę silników Mercedes-Benz Cars poza granicami Niemiec. Dysponując kilkoma zakładami, możemy elastycznie reagować na zmiany rynkowe. Za zarządzanie siecią fabryk układów napędowych odpowiada główna fabryka w Untertürkheim – wyjaśnia Frank Deiß, szef działu produkcji układów napędowych Mercedes-Benz Cars i szef fabryki Mercedesu w Untertürkheim.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE DAIMLER

Ogłoszona 4 maja decyzja niemieckiego koncernu ugasiła żal mieszkańców, polityków i menedżerów Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej po tym, jak w sierpniu ubiegłego roku Jaguar podjął decyzję o ulokowaniu swojej fabryki na Słowacji, a nie w Jaworze.

Na razie wiadomo tylko, że fabryka powstanie w jaworskiej części LSSE i będzie kosztować około 500 mln euro, czyli ponad dwa miliardy złotych. Za trzy lata zatrudnienie ma tu znaleźć kilkadziesiąt osób.

9 maja poprosiliśmy Ministerstwo Rozwoju o informację, ile dokładnie miejsc pracy planuje utworzyć Daimler, jak długo prowadzone były negocjacje z koncernem oraz z jakich form zachęty i ulg skorzysta w zamian za ulokowanie fabryki w Polsce. Także w oficjalnych komunikatach prasowych nie było mowy o tym, jaki będzie koszt pozyskania nowego inwestora. Do chwili oddania niniejszego numeru do druku na to pytanie otrzymaliśmy jedynie lakoniczną odpowiedź resortu: „Kwestie związane z zaangażowaniem strony polskiej w ten projekt są obecnie przedmiotem rozmów. Udzielenie informacji na temat możliwych form wsparcia inwestycji możliwe będzie po zakończeniu negocjacji i podpisaniu umowy z inwestorem”. Oznacza to, że cały projekt wciąż pozostaje w sferze uzgodnień. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że radość Ministerstwa Rozwoju i mieszkańców Jawora nie jest przedwczesna i nie wydarzy się nic, co sprawi, że koncern zmieni swoje plany. **Joanna Dziubek**

Jako jedni z 20 w kraju wyszkolą maszynistów

LEGNICA. Już od pierwszego września rozpocznie działanie klasa o profilu mechanika transportu kolejowego. Zaplanowano nabór 16 uczniów, ale liczba może być zwiększona stosowanie do potrzeb.

Porozumienie o utworzeniu w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących klasy kształcącej w zawodzie technika transportu kolejowego oraz ośrodka szkolenia i egzaminowania dorosłych w zawodzie maszynisty podpisano w legnickim Ratuszu 5 maja. Jego sygnatariuszami byli: prezydent Tadeusz Krzakowski, dyrektor ZSTiO im. Henryka Pobożnego Stella Świecińska oraz prezes Pol-Miedź Trans Zbigniew Bytnar. Zainteresowane dołączeniem do tej inicjatywy są też Koleje Dolnośląskie.

– Wychodzimy naprzeciw potrzebom pracodawców z regionu. Mamy wyspecjalizowaną kadrę i wsparcie Pol-Miedź Transu. Firma zapewnia bezpłatne podręczniki, wycieczki zawodoznawcze, ubezpieczenia, siedmiotygodniowe praktyki, a także stypendia – mówi Stella Świecińska.

– To doskonała inicjatywa – dodaje Zbigniew Bytnar. – Firma i Zagłębie Miedziowe potrzebują specjalistów. Stworzymy więc również w tej legnickiej szkole jeden z zaledwie dwudziestu w kraju ośrodków szkolenia i egzaminowania maszynistów. Zdaniem prezydenta Legnicy, kształcenie zawodowe to priorytet. – Otwieramy drzwi naszym szkołom na potrzeby rynku pracy oraz rozwoju miasta i regionu – mówi Tadeusz Krzakowski. – Młodym legniczanie i uczniom spoza naszego miasta gwarantujemy naukę w atrakcyjnych zawodach technicznych, z zastosowaniem inteligentnych technologii, które przyniosą im satysfakcję zawodową i finansową z korzyścią dla gospodarki.

W tym roku szkolnym to już drugie porozumienie Legnicy w sferze edukacji zawodowej z sektorem przemysłowym. Pierwszym było utworzenie w CKP Centrum Demonstracyjno-Szkoleniowego światowej firmy Abplanalp.

Źródło: UM Legnica

10 TYSIĘCY LEGNICZAN MUSI DZIELIĆ UBIKACJĘ Z SĄSIADAMI

Połowa

komunalnych mieszkań bez toalet

LEGNICA. W drugiej dekadzie XXI wieku co dziesiąty legniczanin nadal nie ma w domu ubikacji! Problem dotyczy lokatorów mieszkań komunalnych, którzy za potrzebą wciąż muszą wychodzić na klatkę schodową lub nawet na zewnątrz budynku. Zdaniem grupy radnych sytuacja ta urąga cywilizowanym standardom, stąd apelują do prezydenta o jak najszybsze rozwiązanie tego wstydlivego problemu.



Władze Legnicy wiedzą, że połowa mieszkań komunalnych w mieście nie ma toalet.

Jak wynika z informacji przedstawionej rok temu przez wiceprezydent Jadwigę Zienkiewicz, aż połowa mieszkań pozostających w zasobach Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej nie ma wewnętrznych ubikacji. Radni klubów Platformy Obywatelskiej i Porozumienia dla Legnicy obliczyli, że problem dotyczy aż 10 tysięcy mieszkańców.

Radny Jarosław Rabcenko z Platformy Obywatelskiej przypomina z przekąsem, że władze miasta chlubią się tytułem Smart City czy zintegro-

nowanym systemem komunikacji, a tymczasem zapominają o podstawowych potrzebach mieszkańców. Konferencję prasową wraz z Mirosławem Jankowskim z Porozumienia dla Legnicy zorganizowali nie na peryferiach ubożego Zakaczawia, ale przed pozbawioną wygód kamienicą mieszczącą się w samym centrum miasta przy ul. Żwirki i Wigury. Chcieli w ten sposób udowodnić, że problem nie dotyczy wyłącznie zdegradowanych dzielnic.

Rajcy otrzymali informacje, że budowa jednego pionu kanalizacyjnego kosztuje jakieś 5 tys. zł. Aby wykonać je we wszystkich pozbawionych wygód kamie-



Radni Jarosław Rabcenko (z lewej) i Mirosław Jankowski zwracają uwagę na „wstydlivą stronę miasta”.

nicach, w skali całego miasta potrzeba raptem 3 mln zł. Ich zdaniem Legnicę stać na taki wydatek. – Wtedy problem zostałby załatwiony raz na zawsze – argumentują.

Opozycja liczy, że pod ich apelem do władz miasta podpiszą się także radni klubów prezydenckiego i PiS. Lokatorów mieszkań komunalnych cieszy taka inicjatywa, ale nie wierzą już w poprawę swej sytuacji. Jedna z lokatorek przyznała, że od sześciu lat czeka na wymianę okien i nie ma już nadziei na to, że do-

czeka się w domu toalety. Póki co wraz z trójką dzieci musi schodzić na półpiętro.

Temat braku toalet w legnickich mieszkaniach jako pierwszy poruszył lubinianin Tymoteusz Myrda podczas ostatniej kampanii samorządowej. Rok temu podchwycili go także polityczni konkurenci obecnego wicemarszałka województwa i jak widać – nie odpuszczają. Rada ma dyskutować na ten temat podczas jednej z najbliższych sesji.

Joanna Michalak

Urzędnik PIP skazany za łapownictwo

LEGNICA. Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz zakaz wykonywania funkcji związanych z kontrolą w państwowych i samorządowych instytucjach na sześć lat – taki wyrok usłyszał Piotr J., były już pracownik Państwowej Inspekcji Pracy, który domagał się od kierownika jednego z legnickich hoteli 2 tys. zł w zamian za odstąpienie od nałożenia kary.

Na nic zdało się tłumaczenie obrońcy, że cała sytuacja została zmanipulowana, a pracownik Państwowej Inspekcji Pracy myślał, że w kopercie, którą przyjmował, są dokumenty, a nie pieniądze.

– Zdaniem sądu nie można się przychylić do twierdzeń obrony, brak



jest podstaw do twierdzenia, że zdarzenie mogło być zmanipulowane – mówił sędzia Kazimierz Chłopecki.

Sąd Rejonowy przychylił się do wniosku prokuratora. Wymierzył byłemu już pracownikowi Państwowej Inspekcji Pracy karę roku pozbawienia

wolności w zawieszeniu na trzy lata oraz zakaz pracy związanej z kontrolą na sześć lat.

– Taki wyrok ma przede wszystkim walor prewencyjny – mówił Mariusz Kluczyński, prokurator.

Wyrok nie jest prawomocny.

Malwina Komarnicka

Radioaktywny złom z Turcji

OWCZARY. Około 20-centymetrowy pojemnik uruchomił czujniki w Bazie Obrótu Złomem w Owczarach koło Lubina. W ciężarówce, która przywiozła odpady do utylizacji znalazł się... promieniotwórczy materiał.

Metalowy pojemnik przyjechał 27 kwietnia w ciężarówce tureckiego przewoźnika. Nie wiadomo, skąd dokładnie pochodzi. Niewykluczone, że jest to pozostałość po aparaturze medycznej. O tym, że w przywiezionych odpadach znajduje się radioaktywny przedmiot, powiadomiły pracownicy BOZ czujniki w bramkach dozometrycznych na wjeździe do bazy. Na miejsce natychmiast wezwano straż pożarną i służby ratownictwa chemicznego.

– Pojemnik został zabezpieczony i ogrodzony. Powiadomiliśmy już Państwową Agencję Atomistyki, żeby jej specjaliści



zbadali materiał i wskazali właściwy sposób utylizacji – mówi Dariusz Petrykowski, wiceprezes firmy Metraco, do której należy baza.

Metraco wstrzymało już odbiory od tureckiego dostawcy i poprosiło go o wyjaśnienie sprawy.

– Pracuję w spółce od dziesięciu lat i mogę powiedzieć, że w tym czasie nie mieliśmy takiego przypadku – zapewnia prezes. – Ładunek powinien być przebadany też na granicy Unii Europejskiej. Trudno mi wyjaśnić, jak ten obiekt przebył tę kontrolę. Być może to kwestia dokładności aparatury pomiarowej – dodaje.

(JD)

GŁOŚNA SPRAWA WRACA NA WOKANDE Uchylony wyrok w sprawie Beaty Grzeźlińskiej

LUBIN. Sąd Rejonowy w Lubinie ponownie rozpozna sprawę dotyczącą zranienia nożem w brzuch lubińskiego nauczyciela. To decyzja Sądu Okręgowego w Legnicy, który zbadał apelacje złożone zarówno przez głogowską prokuraturę, jak i oskarżoną o ten czyn dyrektorkę szkoły na tzw. zakręcie.

Do zdarzenia doszło w listopadzie 2011 roku w gabinecie dyrektorki lubińskiej szkoły Beaty Grzeźlińskiej. Kobieta od samego początku konsekwentnie zaprzecza, by raniła swego podwładnego. Jej zdaniem nauczyciel Waclaw Gniewek sam się okaleczył.

Pierwszy wyrok w tej sprawie zapadł pięć miesięcy temu przed lubińskim sądem, który skazał oskarżoną na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na trzy lata i 3 tysiące złotych grzywny. Ponadto zmienił kwalifikację prawną czynu. Zasadzona kara była o pół roku krótsza od żądanej przez prokuraturę.

Podczas apelacji prokurator Bożena Ławrowska przekonywała, że sąd pierwszej instancji dopuścił się błędów w ustaleniach w zakresie zamiaru, z jakim działała oskarżona. – Okoliczności tego zdarzenia i rodzaj uży-

tego narzędzia mogą spowodować ciężkie obrażenia ciała – dowodziła.

Podczas rozprawy obrona Beaty Grzeźlińskiej przedstawiła nową ekspertyzę, z której wynika, że... – Materiał dowodowy, którym dysponowali wszyscy biegli w tej sprawie, tak naprawdę nie pozwala na rozstrzygnięcie, czy obrażenia stwierdzone u Waclawa Gniewka powstały w wyniku działania osoby trzeciej czy też mogły powstać w wyniku samouszkodzenia – argumentował mecenas Dariusz Niedźwiedz.

Po kilkuminutowej naradzie sąd zdecydował, że proces zacznie się od początku, co usatysfakcjonowało wszystkie strony. Sąd wziął pod uwagę nową ekspertyzę, którą – na wniosek obrony oskarżonej – wykonał niedawno Zakład Medycyny Sądowej w Krakowie.

Oskarżona Beata Grzeźlińska liczyła na niewinność.

W swej mowie zwróciła się z apelem do Waclawa Gniewka: – Pan Waclaw doskonale wie, że jestem niewinna. Że zrobił to wszystko po to, by odsunąć mnie od władzy. Być może, panie Waclawie, czas na to, by powziąć refleksję i przyznać się do tego, jak było naprawdę – mówiła była dyrektorka szkoły.

Waclaw Gniewek podzielił się z sądem inną refleksją: – Zawsze mnie zastanawiała jedna rzecz. Czy gdybym nie odepchnął oskarżonej, czy nie miałbym więcej tych ciosów – oświadczył nauczyciel.

Zdaniem sądu odwoławczego, sprawa ta jest nietypowa. A skoro pojawiły się nowe możliwości oceny zdarzeń, do których doszło niemal pięć lat temu, należy z nich teraz skorzystać. Przewodniczący składu orzekającego Andrzej Środek powiedział wprost, że któraś ze stron nie mówi prawdy.

Joanna Michalak

Kolizja trzech ciężarówek

MILOSNA. Trzy tiry całkowicie zablokowały drogę krajową nr 36 w Miłosnej. Jeden zjechał do rowu, dwa inne zderzyły się czołowo, czego konsekwencją było oderwanie się kabiny jednego z aut. Jeden kierowca trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło 4 maja około godziny 9. – Słychać było tylko wielki huk – mówią mieszkańcy okolicznych domów.

– Z tego, co ustalili policjanci z wydziału ruchu drogowego, jeden z kierowców – jadący od Prochowic w kierunku Lubina – z nieustalonych przyczyn zaczął zjeżdżać na przeciwny pas ruchu. Widząc to, kierowca jadący w kierunku Prochowic, aby uniknąć zderzenia z nim, ratował się ucieczką do rowu – mówi aspirant sztabowy Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. – Niestety kierowca, który jechał w kierunku Lubina, zahaczył o naczepę jadącego w naprzeciwka samochodu. Za tym autem ciężarowym jechał jeszcze jeden ciągnik siodłowy



Droga w tym miejscu była zablokowana przez wiele godzin

z naczepą. Ten nie zdążył już jednak uciec z drogi i doszło niemalże do czołowego zderzenia – dodaje policjant.

Do szpitala trafiła jedna osoba – jeden z kierowców. Wydostać się z pojazdu pomagali mu strażacy. Mężczyzna trafił na chirurgię ogólną. Ma ogólne potłuczenia. Le-

karze podejrzewają także wstrząśnienie mózgu.

– Na jednym z pojazdów były materiały niebezpieczne, materiały utleniające. Strażacy opanowali sytuację – mówi rzecznik lubińskiej policji.

Policjanci będą teraz ustalać, jak dokładnie doszło do wypadku i kto zawinił.

(MRT)

RTBS

tel. 76 746 32 55

www.rtbs-lubin.pl

DOPLATA DO MIESZKANIA DO
27 000 zł
w MdM



**NOWE
MIESZKANIA
W LUBINIE**

biuro sprzedaży:
Lubin, ul. Rzeźnicza 1



Rozpoczął się Międzynarodowy Festiwal Poezji Silesius!

Z unikatowego festiwalu organizowanego przez Europejską Stolicę Kultury Wrocław 2016, Festiwal Miłosa z Krakowa, Miasto Poezji z Lublina, Poznań Poetów i festiwal Europejski Poeta Wolności z Gdańska. Niniejszym rozpoczął się wrocławski tydzień z poezją.

W ramach współpracy międzymiastowej przy ulicy Podwale odsłonięto mural na ścianie Szkoły Podstawowej nr 71 z wierszem Józefa Czechowicza. Lubelski poeta tym samym zaznaczył swoją obecność we Wrocławiu, natomiast w Lublinie, już na początku czerwca podczas festiwalu Miasto Poezji zostanie odsłonięty podobny mural z wierszem Tadeusza Różewicza.

Wpływ literatury na przestrzeń miejską można też zauważyć w Zaułku Solnym, którego bramę opakowano w poezję. Stowarzyszenie Garaże Kultury zainstalowało kurtynę, na której widnieją wiersze nominowanych do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej „Silesius”. Między innymi „Traktat poetycki” Juliana Kornhausera, który w sobotę odbie-

rze nagrodę za całokształt twórczości: „Wiele dałbym za to, żeby/ ten wiersz był pudełkiem/ zapalikiem/ odkrytą lampką/ na biurku, kwitkiem z pralni./ To marzenie czyni mnie/ poetą”.

Po południu we wrocławskiej Mediatece odbyło się spotkanie z jedną z najwybitniejszych polskich poetek współczesnych, Urszulą Koziół. Atmosfera spotkania, które poprowadził Mieczysław Orski, również poeta, prozaik, krytyk literacki i redaktor miesięcznika „Odra”, była bardzo kameralna, mimo liczego grona odbiorców. Poetka odwoływała się do kontekstu zewnętrznego, jaki towarzyszy jej twórczości. Mówiła o trudnościach zarówno w samym czytaniu, jak i odbiorze poezji, bowiem nie zawsze je-



steśmy gotowi na przyjęcie tej „zgęszczonej mowy”, jaką jest niedosłowny wiersz. Odwoływała się także do dwóch ważnych rocznic – śmierci Williama Szekspira i Miguela de Cervantesa, jej ukochanego pisarza. Poetka czytała też swoje wiersze, nie tylko wrocławskie, a na koniec zapowiedziała wydanie nowego tomiku zatytułowanego „Ucieczki”, którego tematem jest między innymi exodus uchodźców.

Wieczór również upłynął pod znakiem poezji, tym razem w połączeniu z muzyką. Około 500 osób uczestniczyło w koncercie Tworzywo i Poeci. W murach Starego Klasztoru zagraли Fisz i Emade z zespołem, natomiast poeci – Wojciech Bonowicz, Hanna Janczak i Filip Zawada melorecytowali, a nawet śpiewali swoje wiersze. Połączenie na scenie energii wszystkich występujących wywołało efekt zjawiskowy i porwujący publiczność.



Program wydarzenia można znaleźć na stronie: <http://silesius.wroclaw.pl/>



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY



AC 082
QMS, EMS

CIŚNIENIOWE MYCIE KANAŁÓW

Samochód do ciśnieniowego mycia kanałów z recyklingiem KAISER ECO - COMBI

Służy do ciśnieniowego czyszczenia oraz udrażniania sieci, wypustów i studni kanalizacji sanitarnej i deszczowej.

- wydajność pompy ciśnieniowej – 320 l/min – 200bar,
- max wydajność pompy próżniowej – 2000 m³/h,
- długość węża – 120 m.

Auto posiada nowoczesną funkcję recyklingu wody.



59-300 Lubin, ul. Rzeźnicza 1, tel. 76 746 80 00, fax 76 746 80 05,
www.mpwik.lubin.pl, e-mail: mpwik@mpwik.lubin.pl



MIESZKAŃCY ZNÓW SKORZYSTAJĄ Z BLISKOŚCI RZEKI

Wielkie otwarcie mariny

➤ **GŁOGÓW.** Setki mieszkańców miasta przybyły w ostatni dzień kwietnia do głogowskiego portu. Powodów było kilka: oficjalne otwarcie mariny, rozpoczęcie sezonu turystycznego oraz początek majówki. Na mieszkańców czekały liczne atrakcje m.in. pokaz sprzętu ratowniczego, spływ kajakowy oraz koncerty.



Plany budowy mariny pojawiły się jeszcze w 2007 roku, za prezydentury Jana Zubowskiego. To on rozpoczął przedsięwzięcie, które teraz zostało ukończone.

– Kilka lat temu została podjęta decyzja, że budujemy marinę. Mam ogromną satysfakcję, bo doczekaliśmy się tego. Zawsze chciałem, żeby Głogów był bliżej Odry, a Odra bliżej głogowian i stało się to rzeczywistością – mówi Jan Zubowski.

Mimo, że marina działa już od paru miesięcy, to dopiero teraz została uroczysto otwarta. Oficjalnie rozpoczął się także sezon

turystyczny. W tym roku stowarzyszenie „Odra dla turystów” przygotowało wiele propozycji.

– Wśród nowości planujemy rejsy tematyczne – z gotowaniem, z kabaretem, z kosmetyczką – wymienia Łukasz Kozłowski, prezes Stowarzyszenia „Odra dla Turystów”.

Marina to dla mieszkańców miasta przede wszystkim nowe, ciekawe możliwości spędzenia wolnego czasu.

– Nareszcie się doczekaliśmy miejsca, które już dawno powinno tu być, a szczególnie ten sprzęt pływający – mówi mieszkaniec Głogowa.

– Jak obserwowałam marinę w trakcie



Mieszkańcy Głogowa z wielkim zainteresowaniem oglądali odnowioną marinę. Wielu z nich już zaplanowało odpoczynek w tym miejscu.

budowy, to już myślałam, że będzie fajnie. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo będzie to taka odskocznia. Będzie gdzie przyjść, pospacerować, nawet i popływać – dodaje głogowianka.

W dzień uroczystego otwarcia dla głogowian przygotowano liczne atrakcje m.in. pokaz sprzętu ratowniczego, spływ kajakowy oraz koncerty.

Daria Jęczmionka

Martwe ryby w stawie

➤ **GŁOGÓW.** Kilkaset martwych ryb wyłowiono ze stawu w jednym z miejskich parków. Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną śmierci blisko 15 kilogramów ryb. Sprawą zajęły się władze miasta, powiatowy lekarz weterynarii oraz głogowska policja.

Martwe ryby w stawie przy ulicy Budowlanych zauważyła podczas porannego spaceru mieszkanka miasta. Powiadomiła o tym policję; na miejscu pojawiła się także straż pożarna, powiatowy lekarz weterynarii oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

– Doszło do masowego śnięcia ryb. Kilkaset ryb różnych gatunków straciło życie – mówi Ryszard Toczyłowski, powiatowy lekarz weterynarii w Głogowie. Po przebadaniu ryb wykluczył on chorobę zakaźną oraz przyduszę, czyli brak tlenu w stawie. Ma jednak pewne podejrzenia.

– Myślę, że możemy mieć do czynienia z przyczyną toksykologiczną. Substancja chemiczna nieznanego jeszcze nam pochodzenia mogła spowodować zatrucie tych ryb – wyjaśnia Toczyłowski.

Jeszcze inną hipotezę mają pracownicy wydziału ochrony środowiska w Urzędzie Miejskim w Głogowie.

– Ktoś mógł spontanicznie zarybić ten staw. Nieumiejętny dobór gatunku i być może zbyt długi okres transportu mogły doprowadzić do tego, że te ryby w złym stanie biologicznym były wypuszczone do zbiornika – wyjaśnia Robert Miśków, naczelnik wydziału komunalnego w Głogowie. Dodaje także, że nie ma zagrożenia dla ludzi, którzy przychodzą nad staw.

Policja we współpracy ze służbami miejskimi bada okoliczności tego zdarzenia.

(DJ)



FOT. DARIA JĘCZMIONKA

Pałac kupiony bez naruszenia prawa

➤ **JERZMANOWA.** Prokuratura Rejonowa w Głogowie umorzyła śledztwo w sprawie zakupu pałacu w Jerzmanowej. Zawiadomienie o przestępstwie złożył radny Paweł Zwoliński. Zarzucił on wójtowi między innymi, że gmina kupiła pałac za zbyt wysoką cenę. Radny złożył już zażalenie na decyzję prokuratury.

Zawiadomienie do prokuratury złożył pod koniec lutego tego roku radny gminy Jerzmanowa, Paweł Zwoliński. Jego zdaniem samorząd wydał na zakup pałacu za dużo pieniędzy, przez co m.in. wstrzymał niektóre inwestycje.

„Nie ma w zachowaniu wójta Gminy Jerzmanowa znamion czynu zabronionego” – czytamy w uzasadnieniu prokuratury.

Radny z decyzją prokuratury się nie zgadza i już złożył zażalenie w tej sprawie.

– Umarzając śledztwo w sprawie zakupu prokuratura

rejonowa zatwierdziła fakt narażenia mieszkańców gminy Jerzmanowa na straty, nie tylko przy zakupie pałacu wraz ze społem pałacowo-parkowym, ale również w przyszłości przy jego remoncie i adaptacji. Akceptacja niedopełnienia obowiązku przez funkcjonariuszy publicznych i fakt nieodpowiedzialnego traktowania publicznych pieniędzy, których tylko dysponentem są władze gminy, tworzą precedens, w którym brak poszanowania naszych środków może stać się normą – twierdzi Paweł Zwoliński.

(DJ)



FOT. DARIA JĘCZMIONKA

BYŁY TRENER NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

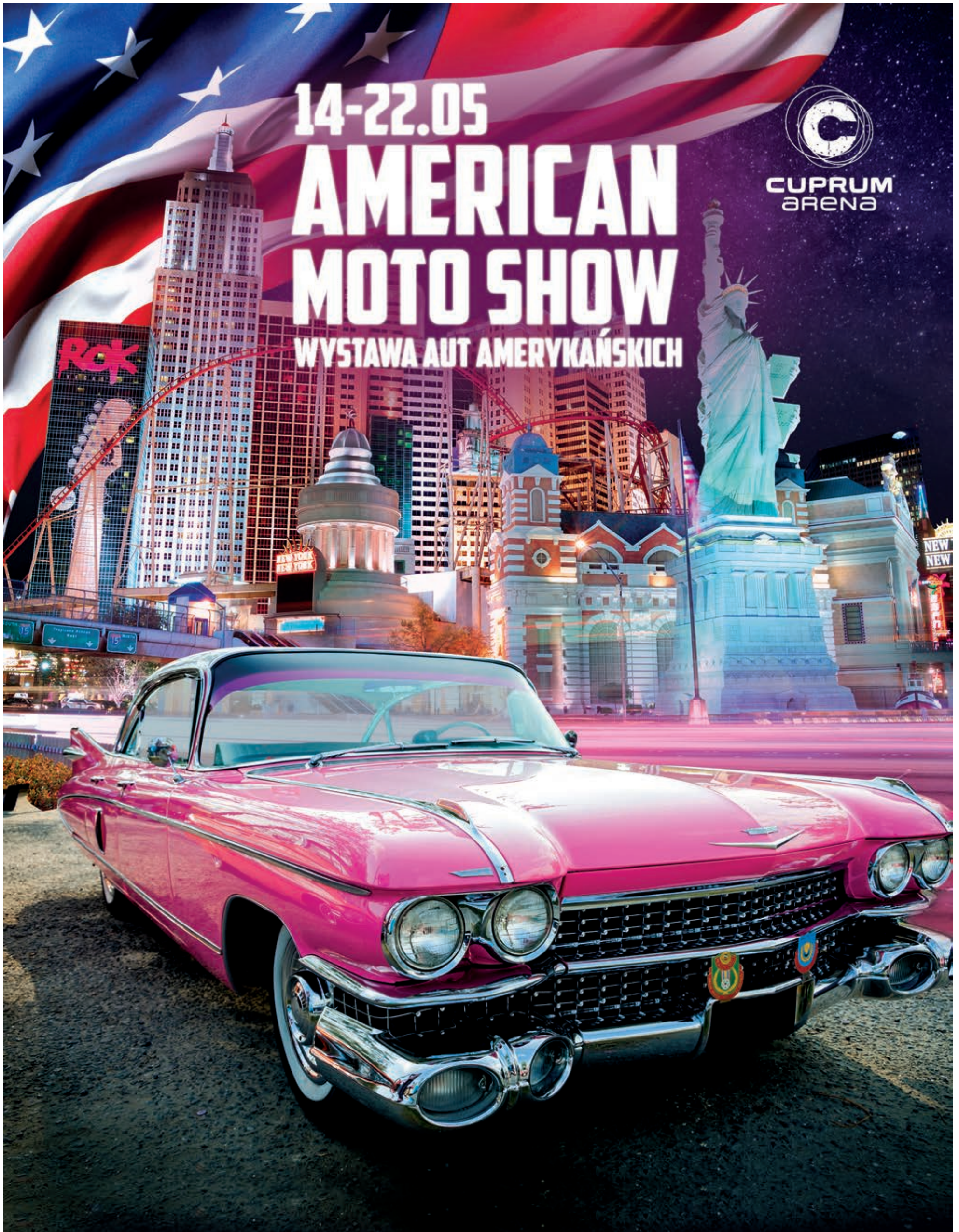
➤ **GŁOGÓW.** Krzysztof W., były trener głogowskich siatkarzy, stanie przed sądem. Oskarżony jest o rozbiór w jednym z salonów gier w Głogowie, gdzie przegrał całą swoją odprawę. Krzysztof W. trenował głogowskich siatkarzy. Po tym, jak stracił posadę trenera, postanowił poszukać szczęścia w salonie gier. Niestety mężczyzna

przegrał tam całą swoją odprawę pieniężną, czyli ponad 10 tysięcy złotych. Nie mógł się jednak z tym pogodzić – Zdesperowany podszedł do pracownicy salonu, chwycił ją za nadgarstki i zażądał wydania pieniędzy, przy czym nie był brutalny. Zobaczył, że pieniądze leżą w drugim pomieszczeniu, zabrał je

i uciekł – relacjonuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. Mężczyzna ukradł 12 tysięcy złotych. Szybko został zatrzymany przez policję i w toku dochodzenia złożył oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się karze. – Prokurator, zważywszy na to, że było to zacho-

wanie incydentalne, bo miał on wcześniej bardzo dobrą opinię, zgodził się na propozycję podejrzanego – mówi Liliana Łukasiewicz. Krzysztofowi W. grozi do roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Mężczyzna będzie także objęty nadzorem kuratora.

(DJ)



14-22.05
**AMERICAN
MOTO SHOW**
WYSTAWA AUT AMERYKAŃSKICH

CUPRUM
arena

ROCK

NEW YORK
NEW YORK

NEW
NEW

15

15

15

15

DOŻYWCIE ZA DWA ZABÓJSTWA

CHOCIANÓW. Taki wyrok usłyszał 34-letni Maciej M. z Chocianowa przed Sądem Okręgowym w Legnicy. Zabił znajomego, zadając mu co najmniej 20 uderzeń młotkiem w głowę. Za zabójstwo innego kolegi sąd skazał go na 15 lat więzienia. Kara łączna za oba te czyny to dożywotnie pozbawienie wolności.

Maciej M. zabił 57-letniego znajomego między 22 a 25 marca 2014 r. Mężczyźni pili razem denaturat. Pokrzywdzony rozlał niewielką ilość płynu, a wzburzony tym Maciej M. wstał i kopnął go. Mężczyzna upadł.

– Gdy zaczął się pod-

nosić, oskarżony sięgnął po leżący na meblach młotek i zadał ofierze co najmniej dwadzieścia uderzeń w głowę – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Następnie wytarł młotek w szmatę i poszedł do do-

mu. W mieszkaniu spalił w piecu kaflowym spodnie i bluzę, w które był ubrany w trakcie zbrodni.

Mężczyzna zmarł na miejscu. Jego zwłoki znalazła sąsiadka. Ślady krwi, narzędzie zbrodni i zeznania świadków szybko doprowadziły śledczych do

Macieja M., który przyznał się do zabójstwa. W trakcie zeznań opowiedział także, że dwa lata wcześniej pobił i udusił innego kolegę w Trzebnicach koło Lubina. Do tej zbrodni także doszło na skutek scysji podczas zakrapianego alkoholem spotkania.

– Maciej M. twierdził, że chciał zobaczyć, jak to jest kogoś zabić i dlatego dokonał obu zbrodni – informuje Liliana Łukasiewicz. – Twierdził, że w trakcie ich popełniania czuł euforię. Czuli się „panem życia i śmierci”. Podczas przeprowadzonych z jego udziałem

wizji lokalnych na miejscach obu zabójstw dokładnie podał przebieg opisanych wcześniej zdarzeń i sposób zadawania uderzeń.

Przez cały proces Maciej M. nie wyraził skruchy i żalu. Wyrok, który usłyszał, nie jest jeszcze prawomocny. (UR)



Przebudują ulicę Skalników

POLKOWICE. Nowe plany inwestycyjno-remontowe gminy dotyczące ulicy Skalników na polkowickim osiedlu Gwarków obejmują układ komunikacyjny, place zabaw oraz zieleni. Zostały one skonsultowane z mieszkańcami.

Zmiany będą spore. Największa z nich dotyczy częściowej reorganizacji ruchu.

– Planujemy wybudować dwukierunkowy odcinek drogi łączący ulice Skalników i Ociosową – wyjaśnia Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic. – Powstanie on w miejscu, w którym teraz mamy drogę wewnętrzną oraz chodnik przy boiskach sportowych przy Zespole Szkół, od strony sali gimnastycznej. Plan zakłada także zmianę odcinka istniejącej drogi z dwukierunkowej w jednokierunkową, z ruchem w stronę basenów zewnętrznych. Zostaną tu także wymienione krawężniki z wydzielonym pasem dla rowerzystów.

W miejscu boisk szkolnych ma być parking, a nowe boiska powstaną na terenie zielonym pomiędzy Uczelnią Jana Wżykowskiego a boiskiem, które znajduje się na wysokości bu-

dynku dydaktycznego Zespołu Szkół. To rozwiązanie ma usprawnić komunikację na osiedlu Gwarków i przyczynić się do zwiększenia liczby miejsc parkingowych.

Dodatkowo planuje się stopniowe wyburzenie betonowych schodów i zastępowanie ich bardziej bezpiecznymi podjazdami. Będzie też sporo nasadzeń zieleni. Drzewa i krzewy pojawią się w miejscu obecnego boiska sportowych oraz placów zabaw.

– Mieszkańcy zwracali uwagę, że dobrym pomysłem jest połączenie istniejących placów zabaw, wymiana nawierzchni i zabawek – dodaje burmistrz. – Jak sami podkreślili, boiska nie są w najlepszym stanie i nikt z nich nie korzysta z uwagi na bliskość kompleksu przy ulicy 3 Maja. Stąd decyzja o ich likwidacji.

(UR)

POLKOWICCY RATOWNICY PRACUJĄ Z CORAZ NOWSZYM I LEPSZYM WYPOSAŻENIEM

Nowy sprzęt dla pogotowia ratunkowego



POLKOWICE. Pulsoksymetr, płachtę ratowniczą do przenoszenia pacjentów oraz jednorazowe łopatki otrzymało Pogotowie Ratunkowe w Polkowicach. Sprzęt wartości 10 tysięcy złotych został zakupiony za pieniądze przekazane przez polkowickie starostwo.

To kolejne w ostatnich latach finansowe wsparcie samorządu dla pogotowia ratunkowego. I jak zadeklarował Krzysztof Nester, przewodniczący rady powiatu, „pieniędzy nie zabraknie”.

Podobną deklarację, dotyczącą jednak zakupu o dużo większej wartości,

złożył też dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy.

– Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to jesienią Polkowice otrzymają nową karetkę – mówi Andrzej Hap.

Urszula Romaniuk

PROMOCJA WIOSENNNA

W CENTRUM SQUASH
W HALI WIDOWISKOWO - SPORTOWEJ

24 zł/h

ZAREZERWUJ:
www.rcslubin.pl/rezerwacja
tel. 76 756 11 19

RCS.
Regionálne Centrum Sportowe

* promocja nie dotyczy kart Benefit

* promocja obowiązuje do godz. 16:00

ZA NAMI JEDEN Z NAJPIĘKNIEJSZYCH

➤ **REGION** Piękna pogoda sprzyjała w tym roku majówkowym zabawom. Mieszkańcy całego regionu przez trzy dni brali udział w imprezach, które pozwalały im odpocząć, rozweselić się, a momentami otrzeć łzę wzruszenia.

Radośnie i patriotycznie

W Lubinie już po czwartym maju upłynęła pod znakiem festiwalu kwiatów i piwa. Trzy dni lubińskie błonie odwiedziło ponad 19 tysięcy osób. Z roku na rok jest coraz więcej zainteresowanie – mówi Irena Zawadka, dyrektor Ośrodka Kultury Wzgórze Zamkowe. – Jesteśmy zadowoleni, również pani prezydent nam dopisała, na koniec dojechała podczas koncertu Skaldów kropił deszcz.

W tegorocznych festiwalach w Lubinie wzięło udział w sumie 112 wystawców. Hodowcy prezentowali tu swoje najlepsze okazy, a w części poświęconej trunkom można było spróbować piw wyrobionych według tradycyjnych receptur. Nie zabrakło również swoich wędlin, pieczywa na zakwasie i innych smakołyków.

Goście nie tylko oglądali, ale i powali kwiatki oraz piwo. W tym roku można było wybrać się między zajęciami florystycznymi i rzemieślniczymi i nauką cięcia ogrodu, czyli ozdobnego formowania warzyw i owoców.

Huczonym zabawom towarzyszył też moment refleksji – w ramach we wszystkich miastach zorganizowane zostały uroczystości

STRAŻACKI PIKNIK RODZINNY

14.05.2016 - LUBIŃSKIE BŁONIA
START: godz. 13:00



W PROGRAMIE:

- występ Strażackiej Orkiestry Dętej z Lubawki
- prezentacja strażackich wozów bojowych oraz sprzętu ratowniczego PSP i OSP z terenu powiatu lubińskiego
- pokazy gaszenia podręcznym sprzętem gaśniczym
- pokazy udzielania pierwszej pomocy
- pokaz samolotu gaśniczego Dromader
- stoisko edukacyjne
- basen z pianą gaśniczą
- mobilna ścianka wspinaczkowa
- atrakcje dla dzieci (dmuchańce, eurobungee, gry i zabawy)
- koncert zespołu **Piękni i Młodzi**

i wiele innych...

W pokazach będą uczestniczyć Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu miasta i gminy Ścinawa, gminy Lubin, gminy Rudna oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza PSP z Lubina.



WYCH WEEKENDÓW W KALENDARZU

o raz
ówka
akiem
Przez
odwie-
sób. –
iększe
Marek
ka Kul-
Jeste-
ogoda
opiero,
w, po-

miętniające przyjęcie przez Polskę pierwszej w Europie i drugiej na świecie konstytucji.

– To jedno z tych świąt, które powinno być pamięcią i symboli wspólnota narodowa, jak również nasza lokalna, nie przetrwa – mówił Jarosław Dudkowiak, starosta głogowski podczas obchodów 225. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Oficjalnym ceremoniom towarzyszyły nabożeństwa, koncerty i parady. Legniczanin dodatkowo uczcił święto Konstytucji 3 Maja we wspólnym tańcu. Prowadzeni przez Zespół Pieśni i Tańca „Legnica” w samym sercu miasta zatańczyli poloneza.

Joanna Dziubek



FOT. MARTA CZACHORSKA, JOANNA DZIUBEK, DARA JEZYMIONKA, WALWIŃA KOJARNEKA, ANNA SKUCHA

li i ku-
Sporo
atach.
bierać
nymi,
arwin-
wania

warzy-
3 maja
organi-
ci upa-

Odrestaurowane sale należą do najcenniejszych i najbardziej reprezentacyjnych na Dolnym Śląsku.

Akademia Rycerska w pełnej krasie

W LEGNICY. Z wielką pompą władze Legnicy zakończyły remont Akademii Rycerskiej, który zwieńczyło oddanie do użytku dwóch ostatnich sal: koncertowej Maneżowej i reprezentacyjnej Królewskiej. W powojennej historii Legnicy publiczność obejrzała je po raz pierwszy. Od 1944 roku nie były udostępniane m.in. ze względu na fatalny stan techniczny. Warto wspomnieć, że zabytkowy obiekt jest większy od Zamku Królewskiego w Warszawie.



Ostatnie wyremontowane pomieszczenia zostały otwarte w piątkowy wieczór, 6 maja. Na uroczystość zaproszono parlamentarzystów, władze wojewódzkie, gospodarzy sąsiednich gmin oraz przedstawicieli różnych Kościołów, w tym biskupa diecezji legnickiej ks. Zbigniewa Kiernikowskiego.

Prezydent Tadeusz Krzakowski nieco niefortunnie wybrał termin otwarcia Akademii Rycerskiej, bowiem w tym samym czasie w głogowskiej hucie trwały centralne obchody święta hutniczego, stąd na legnickiej imprezie zabrakło ważnych legniczan, w tym prezesa KGHM Krzysztofa Skóry czy Waclawa Szetel-

nickiego, który jest nie tylko przewodniczącym legnickiego samorządu, ale także szefem centrali KGHM.

Po ceremonii w Sali Królewskiej goście mogli wysłuchać zamkniętego dla publiczności koncertu Katarzyny Cerekwickiej. Na tym jednak świętowanie się nie skończyło. W sobotę, 7 maja, obiekt został

udostępniony legniczanom. Podczas spaceru po zabytku można było obejrzeć nie tylko wspomniane sale, ale i pomieszczenia Muzeum Miedzi, które przygotowało wystawę tematyczną „Akademia Rycerska w Legnicy. Dzieje gmachu i instytucji”. Natomiast w niedzielę, 8 maja, na dziedzińcu Akademii Rycerskiej wystąpił

Ray Wilson – ostatni wokalista kultowej grupy Genesis.

Remont sal Królewskiej i Maneżowej trwał latami i wraz z wyposażeniem kosztował 60 mln zł. Prawie 52 mln zł pochodziło z budżetu miasta, 3 mln z Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, ponad 1 mln z Fundacji KGHM Polska Miedź, a pozostałe środki

przekazało Legnicy Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urząd Marszałkowski. Obie sale należą do najcenniejszych i najbardziej reprezentacyjnych na Dolnym Śląsku. Gdyby odrestaurowane w nich elementy sztukaterii ułożyć w linii prostej, zajęłyby... ponad 10 kilometrów.

Joanna Michalak

FOT. JOANNA MICHALAK

ZESPOŁU SZKÓŁ NA RAZIE NIE BĘDZIE – UCHWAŁA RADY JEST NIEWAŻNA

Rada miejska przekroczyła kompetencje

ZŁOTORYJA. Tak uznał wojewoda dolnośląski, stwierdzając także naruszenie konstytucji przez radę miejską oraz nieważność części uchwały intencyjnej o zamiarze utworzenia zespołu szkół w Złotoryi, przyjętej pod koniec marca. Urząd Miejski nie podważa nadzorczego rozstrzygnięcia.

Według wojewody, rada miejska przekroczyła swoje kompetencje zobowiązując burmistrza w uchwale do przedstawienia konkretnych dokumentów we wskazanym przez radnych terminie – wyjaśnia Piotr Maas, rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Jak dodaje, uchwała jest nieważna tylko w jednym paragrafie, ale na podstawie pozostałych jej zapisów można prowadzić nadal konsultacje społeczne dotyczące utworzenia zespołu szkół.

– Kluczowa w tej sprawie będzie opinia dolnośląskiego kuratora oświaty – twierdzi rzecznik.

Opinia taka wpłynęła już do magistratu

i jest pozytywna. Po zebraniu wszystkich wymaganych prawem opinii i stanowisk burmistrz Robert Pawłowski prawdopodobnie przedstawi je radnym podczas posiedzenia komisji oświaty w maju.

Włodarz miasta przedstawił radzie projekt intencyjnej uchwały w sprawie połączenia szkół w lutym, ale wtedy radni zdjęli go z porządku obrad. Do tematu wrócili w marcu, uzupełniając projekt

Podjmując uchwałę w ostatecznie nadanym jej przez siebie kształcie złotoryjscy rajcowie przekroczyli swoje kompetencje i... naruszyli konstytucję.

o zapisy, które – według wojewody – są niezgodne z prawem.

– Co zresztą sugerowały radnym służby prawne urzędu miejskiego jeszcze przed przegłosowaniem projektu uchwały podczas marcowej sesji – dodaje Piotr Maas.

– Dwoje radnych nalegało, żeby do projektu uchwały wprowadzić dodatkowe zapisy i tak się stało, choć, jak się

okazało, zgodnie z ustawą nie powinny się tam znaleźć – mówi Ewa Miara, przewodnicząca rady miejskiej. – Myślę, że przy najbliższej okazji wrócimy do tematu utworzenia zespołu szkół.

Można z tego wnioskować, że gdyby rada miejska przyjęła projekt uchwały zaproponowany pierwotnie przez burmistrza, cały proces legislacyjny przebiegałby dużo sprawniej, bez interwencji wojewody.

Urszula Romaniuk

Pijani „opiekowali się” niemowlakiem

ZŁOTORYJA. Matka w chwili interwencji policjantów miała w organizmie ponad 2,6 promila alkoholu, a ojciec ponad 3 promile. W takim stanie oboje mieli pod opieką 10-tygodniowe niemowlę. Teraz będą się tłumaczyć przed sądem. Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo może im grozić nawet do 5 lat więzienia.

Pijani rodzice zostali zatrzymani pod koniec kwietnia w jednym z domów na terenie gminy Pielgrzymka. O całej sytuacji policję powiadomili pracownicy ośrodka zdrowia w tej miejscowości.

– Z ustaleń wynikało, że w ośrodku zjawiała się kobieta z 10-tygodniowym dzieckiem – informuje młodsza aspirant Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy złotoryjskiej komendy. – W czasie, gdy wystawiano skierowanie na hospitalizację, zjawił się ojciec dziecka, który zabrał kobietę i córkę do domu, nie stosując się do zaleceń lekarza.

Powiadomieni o zdarzeniu funkcjonariusze pojechali do domu rodziców maleństwa. Tam zastali ich kompletnie pijanych. Dziecko leżało na skraju łóżka, w nogach śpiącego ojca. Para trafiła do policyjnego aresztu.

– Badanie alkometrem wykazało, że 43-letnia matka miała ponad 2,6 promila alkoholu, a jej 37-letni konkubent ponad 3 – dodaje Iwona Król-Szymajda.

Ich córeczka została przewieziona do szpitala. Obecnie zajmuje się nią najbliższa rodzina. Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo obojgu grozi nawet do pięciu lat więzienia.

(UR)

SZKOŁA DOSTAŁA DAROWIZNĘ Z FUNDACJI KGHM

ZŁOTORYJA. 30 tysięcy złotych otrzymał Zespół Szkół Zawodowych w Złotoryi od Fundacji KGHM Polska Miedz. Pieniądze zostaną przeznaczone na sfinansowanie projektu „My na rynku pracy”, którego celem jest doposażenie i modernizacja pracowni obróbki ręcznej metalu. Tam uczniowie klas technikum mechanicznego odbywają praktyczną naukę obróbki metalu, technologii i maszynoznawstwa.

W ramach modernizacji pracowni zakupione zostaną komputery i tablica interaktywna, co pozwoli w atrakcyjny i innowacyjny sposób – z wykorzystaniem multimedialnych – uczyć rysunku technicznego w oparciu o specjalny program komputerowy, a także przyswajając wiedzę o nowoczesnych metodach obróbki metali.

„Modernizacja obejmie również doposażenie już istniejącej pracowni ślusarstwa w nowe narzędzia, urządzenia i przyrządy wykorzystywane w nauce zawodu technika mechanika obróbki skrawaniem” – czytamy na stronie złotoryjskiego starostwa powiatowego.

(UR)

Prawie z lotu ptaka

JAWOR. Muzeum Regionalne w Jaworze szykuje się już do nadchodzącego sezonu turystycznego. Przyjeżdżającym do miasta gościom udostępniło punkt widokowy na wieży tutejszego zamku piastowskiego. Uzupełnieniem panoramy miasta są muzealne wystawy stałe i czasowe.

Z wysokiej wieży można podziwiać zarówno jaworską starówkę, jak również uroki Przedgórze Sudeckiego.

Punkt widokowy czynny będzie do października, od środy do niedzieli w godzinach od 11 do 17.

Informacje na temat samego punktu, jak i turystycznych atrakcji Jawora można uzyskać w Informacji Turystycznej mieszczącej się pod adresem Rynek 3. Biuro czynne jest we wtorki i piątki od godz. 9 do 16, a w soboty i niedziele od 9 do 15.

(MAK)



REZERWY MIEDZI LEGNICA SPRAWIŁY KOLEJNĄ NIESPODZIANKĘ

Legniczanie w finale Pucharu Polski!

PIŁKA NOŻNA.

Podopieczni Piotra Jacka pokonali na własnym stadionie w półfinale Dolnośląskiego Pucharu Polski lidera III ligi dolnośląsko-lubuskiej Górnika Wałbrzych. Bramkę na wagę awansu w 80. minucie zdobył junior – Lucjan Zieliński!

FOT. PAMEŁ ANDRACHEWICZ



Legniczanie udanie zrehabilitowali się za ligową porażkę z Górnikiem

Na stadionie im. Orła Białego wystąpił trzeci i pierwszy zespół trzecioligowych zmagani. Nie tak dawno drużyny rywalizowały w meczu ligowym, który ostatecznie wygrali wałbrzyskanie. Teraz przyszedł czas na rewanż, ponieważ rezerwy Miedzi liczą na awans na szczebel centralny rozgrywek. Pierwsza część pucharowego spotkania nie emanowała w liczne sytuacje bramkowe i wszystko wskazywało na to, że mecz może się zakończyć remisem.

Kluczową decyzją okazała się odważna zmiana trenera Jacka, który w 65. minucie dość niespodziewanie postanowił wpuścić na plac gry juniora – Lucjana Zielińskiego. Ten za zaufanie odwdziaczył się już pięć minut później. Młody legniczanie pokonał bramkarza Górnika i tym samym dał prowadzenie rezerwom Miedzi. Drużyna z Legnicy nie zmarnowała szansy i dowiezła ten wynik do końca spotkania, dzięki czemu awansowała na finał Dolnośląskiego Pucharu Polski.

Mecz finałowy rozegrany zostanie 19 maja w Polkowicach. Rywalem legniczanie będzie zwycięzca meczu Karkonosze Jelenia Góra – Śląsk II Wrocław.

Adam Michalik

„Furia” gotowy do walki

SBOKS. Lubiński pięściarz po przymusowym rozbracie z treningami wrócił do formy i już w przyszłym tygodniu ponownie stanie do walki. Paweł „Furia” Czyżyk 14 maja weźmie udział w meczu Polska – Niemcy w Legnicy.

Ostatnim występem Pawła były Mistrzostwa Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Reprezentant MKB Energetyki Lubin w zaciętym boju pokonał swojego odwiecznego rywala 2:1 i wrócił do domu ze złotem.

Podczas turnieju pogorszył się jednak stan ręki Pawła i musiał udać się na przymusowy urlop. Stopniowo wracał do ćwiczeń i obecnie w pełni sił,

z pozyskaniem niedawno sponsorem, rusza do międzynarodowego starcia.

– Przerwa trwała od marca. Moje przygotowanie motoryczne jest znakomite. Robiłem postępy i przykładałem się do treningów. Mam dwa treningi dziennie. Zobaczymy, jak po małej rehabilitacji będzie sprawować się moja ręka. Znakomitą sprawą jest fakt, że mam swojego sponsora, który zadbał

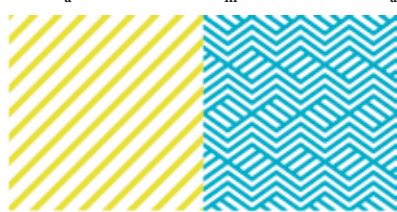
o moje wyżywienie. Nie mam problemu z wagą problemu. Zostałem trenerem personalnym, więc jest mi zdecydowanie łatwiej – komentuje „Furia”.

Ten rok jest przełomowy dla Pawła, który mocno stara się wejść w profesjonalne pięściarstwo. Mecz Polska vs Niemcy to dla niego kolejny krok do przodu w zawodowej karierze.

Mariusz Babicz



FOT. MARIUSZ BABICZ



W R O C Ł A W
P E Ł E N
K U L T U R Y

<http://www.wroclaw2016.pl/>



WROCLAW 2016
Europejska Stolica Kultury






IX Międzynarodowe Seminarium Neuropsychologiczne

21 maja 2016r.

organizowane przez: **Ośrodek Alzheimerowski w Ścinawie**
oraz Oddział Terenowy Polskiego Towarzystwa Psychologicznego we Wrocławiu
 pod patronatem Jego Magnificencji Prof. dr hab. Marka Ziętka
 Rektora Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu

CZĘŚĆ I - WYKŁADY:

- 9.00 – 10.30** Dana Steinova (pedagog, filozof, Praga): „Memory training, a quick way how to increase self-confidence of the elderly” („Trening pamięci, czyli o tym, jak w szybki sposób zwiększyć pewność siebie osób starszych”)
- 10.45 – 12.15** Domingo Ferrandis (aktor, pedagog, dramaterapeuta amerykańskiego Stowarzyszenia NADTA, Uniwersytet w Walencji, Hiszpania): „Dramaterapia aplicada a la gerontología” (Zastosowanie dramaterapii w gerontologii, czyli jak teatralnie pomóc osobom starszym)
- 12.30 – 13.30** Tomasz Cecot (dr neurobiologii, Centre for Learning Anatomical Sciences, University of Southampton, Wielka Brytania): „Model bio-psycho-społeczny uczenia się”
- 14.00 – 15.00** Elżbieta Trypka (dr nauk med. specjalista psychiatra, Katedra i Klinika Psychiatrii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu): „Terapeutyczne znaczenie muzyki w rehabilitacji pacjentów z zaburzeniami funkcji poznawczych”

CZĘŚĆ II - WARSZTATY:

- 15.30 – 18.00** Warsztat I Dana Steinova: Memory training-the most effective tool for increase of self-confidence and self-esteem of older persons („Trening pamięci, czyli o tym, jak w szybki sposób zwiększyć pewność siebie osób starszych”)
- 18.00 – 20.30** Warsztat II Domingo Ferrandis: Dramaterapia aplicada a la gerontología, czyli jak zastosować dramaterapię w gerontologii

Wykłady i warsztaty będą tłumaczone symultanicznie.

Wykłady są **BEZPŁATNE** - wstęp wolny.
 Na warsztaty obowiązują zapisy (do 15.05; koszt warsztatu: 50 zł)

Wpłaty dokonujemy na konto:
 Oddział Terenowy Polskiego Towarzystwa Psychologicznego we Wrocławiu
 ul. Dawida 1, 50-527 Wrocław
 NIP 526-025-19-48
 Numer konta: 25 1020 5242 0000 2702 0189 9319
 Tytułem: „Warsztat I (lub Warsztat II) – Seminarium Neuropsychologiczne”

Na adres mailowy: seminarium.neuropsychologiczne@gmail.com
 przesyłamy zgłoszenie oraz poświadczenie wpłaty.

MIEJSCE SEMINARIUM:
 Centrum Kultury „MUZA”
 ul. Armii Krajowej 1, Lubin

KONTAKT: Agnieszka Żelwetro, tel. +48 606 44 70 69

Tabele niższych lig

KLASA OKRĘGOWA 2015/2016, OKRĘG LEGNICA

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Sparta Grębocice	24	17	3	4	54	76:31
2.	Orla Wąsosz	24	13	6	5	45	50:22
3.	Stal Chocianów	24	13	5	6	44	58:34
4.	Konfeks Legnica	24	13	4	7	43	57:28
5.	Zamet Przemków	24	12	6	6	42	48:30
6.	Prochowiczanka Prochowice	24	13	2	9	41	48:43
7.	Kaczawa Bieniowice	24	11	4	9	37	35:39
8.	Rodło Granowice	24	9	5	10	32	34:45
9.	Czarni Rokitki	24	8	7	9	31	35:34
10.	Iskra Księginice	24	9	4	11	31	47:53
11.	Kuźnia Jawor	24	10	0	14	30	34:54
12.	Górnik Złotoryja	24	7	8	9	29	39:40
13.	Odra Chobienia	24	8	5	11	29	45:48
14.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	24	7	2	15	23	38:64
15.	Iskra Kochlice	24	6	4	14	22	38:50
16.	Chojnowianka Chojnów	24	2	3	19	9	25:92

Kolejka 24:

Konfeks Legnica – Prochowiczanka Prochowice	4:1
Rodło Granowice – Orla Wąsosz	1:0
Sparta Grębocice – Odra Chobienia	3:2
Stal Chocianów – Kaczawa Bieniowice	2:1
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Chojnowianka Chojnów	4:1
Czarni Rokitki – Kuźnia Jawor	5:0
Górnik Złotoryja – Iskra Księginice	1:1
Zamet Przemków – Iskra Kochlice	0:0

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA I

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	UKS Huta Przemków	24	19	3	2	60	79:31
2.	Plomień Radwanice	24	18	1	5	55	92:34
3.	Mieszko Ruszowice	24	17	2	5	53	87:35
4.	Zadzior Buczyna	24	15	5	4	50	70:31
5.	Gwardia Białoleka	24	13	2	9	41	57:35
6.	Zawisza Serby	24	12	4	8	40	67:43
7.	Victoria Parchów	24	11	1	12	34	62:59
8.	Dragon Jaczów	24	9	4	11	31	54:68
9.	Korona Czernina	24	9	2	13	29	55:80
10.	Victoria Siciny	24	8	2	14	26	40:55
11.	Pogoń Góra	23	7	5	11	26	44:50
12.	Zryw Kotła	23	8	1	14	25	44:67
13.	Sokół Jerzmanowa	24	7	4	13	25	48:83
14.	Łagoszovia Łagoszów	24	6	3	15	21	38:88
15.	Orzeł Czarna	24	4	6	14	18	40:74
16.	LZS Komorniki	24	4	3	17	15	38:82

Kolejka 24:

Victoria Siciny – UKS Huta Przemków	3:1
Victoria Parchów – Sokół Jerzmanowa	1:3
Zadzior Buczyna – Zryw Kotła	8:2
Zawisza Serby – Plomień Radwanice	2:0
Pogoń Góra – Korona Czernina	1:0
LZS Komorniki – Mieszko Ruszowice	2:5
Gwardia Białoleka – Łagoszovia Łagoszów	1:2
Dragon Jaczów – Orzeł Czarna	2:2

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Odra Ścinawa	24	21	2	1	65	115:13
2.	Sparta Rudna	24	18	4	2	58	100:27
3.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	24	18	2	4	56	121:34
4.	KS Legnickie Pole	24	18	0	6	54	83:34
5.	Sparta Parszowice	24	14	3	7	45	69:39
6.	Zryw Kłębanowice	24	13	2	9	41	62:53
7.	ZZPD Górnik Lubin	24	10	5	9	35	54:64
8.	Orzeł Mikołajowice	24	8	5	11	29	44:53
9.	Błękitni Koskowice	24	9	2	13	29	62:81
10.	Mewa Kunice	24	8	4	12	28	46:71
11.	Relaks Szklary Dolne	24	9	1	14	28	46:85
12.	Czarni Dziewiń	24	7	3	14	24	39:75
13.	Unia Mitoradzice	24	6	3	15	21	37:80
14.	Albatros Jaśkowice	24	5	2	17	17	33:89
15.	Zjednoczeni Snowidza	24	2	1	21	7	23:112
16.	Arka Trzebnice*	24	6	1	17	19	43:67

* Arka Trzebnice wycofała się z rozgrywek po 16. kolejce

Kolejka 24:

Albatros Jaśkowice – Orzeł Mikołajowice	0:1
Sparta Rudna – Mewa Kunice	6:0
Arka Trzebnice – Relaks Szklary Dolne	0:3 (wo)
Zjednoczeni Snowidza – Zryw Kłębanowice	0:5
KS Legnickie Pole – Błękitni Koskowice	4:0
Unia Mitoradzice – Odra Ścinawa	0:4
Sparta Parszowice – ZZPD Górnik Lubin	0:2
Czarni Dziewiń – Dąb Stowarzyszenie Siedliska	1:6

KLASA „A” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA III

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Skora Jadwisin	23	20	2	1	62	118:34
2.	Przyszłość Prusice	24	20	0	4	60	102:20
3.	GKS Męcinka	23	18	0	5	54	73:28
4.	Wilki Różana	24	16	1	7	49	95:51
5.	Huragan Proboszczów	24	13	2	9	41	68:38
6.	Orzeł Zagrodno	23	13	2	8	41	81:50
7.	Park Targoszyn	24	13	1	10	40	52:50
8.	Sokół Krzywa	24	10	3	11	33	63:40
9.	Błękitni Kościelec	24	9	4	11	31	36:51
10.	Wilkowianka Wilków	24	9	3	12	30	80:53
11.	Nysa Wiadrów	23	9	2	12	29	50:64
12.	Bazalt Piotrowice	24	8	4	12	28	44:56
13.	Rataj Paszowice	24	5	4	15	19	34:93
14.	Radziechowianka Radz.	24	6	0	18	18	35:99
15.	Burza Gołaczów	24	4	0	20	12	29:93
16.	Olimpia Olszanica	24	2	2	20	8	20:160

Kolejka 24:

Bazalt Piotrowice – Burza Gołaczów	6:3
Radziechowianka Radziechów – Błękitni Kościelec	0:2
Rataj Paszowice – Nysa Wiadrów	1:2
Wilkowianka Wilków – Olimpia Olszanica	25:0
Park Targoszyn – GKS Męcinka	0:5
Huragan Proboszczów – Wilki Różana	4:5
Przyszłość Prusice – Sokół Krzywa	1:0
Skora Jadwisin – Orzeł Zagrodno	(przełożony)

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA I

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Błyskawica Luboszyce	20	16	2	2	50	55:24
2.	Kłos Moskorzyn	20	15	2	3	47	54:35
3.	Iskra Droglowice	20	15	0	5	45	70:28
4.	Wiewierzanka Wiewierz	20	12	2	6	38	81:39
5.	Skarpa Orsk	20	12	0	8	36	57:38
6.	Tęcza Kwielice	20	11	2	7	35	48:32
7.	Sparta Przedmoście	20	10	1	9	31	46:41
8.	Victoria Tymowa	20	8	1	11	25	39:44
9.	Sokół Niechlów	20	7	2	11	23	44:57
10.	Viktoria Borek	20	6	4	10	22	51:60
11.	Odra Grodziec Mały	20	6	3	11	21	35:52
12.	LZS Retków	20	5	2	13	17	36:51
13.	Błysk Studzionki	20	4	0	16	12	32:66
14.	LZS Żelazny Most	20	2	1	17	7	31:110

Kolejka 20:

Tęcza Kwielice – Victoria Tymowa	2:1
Viktoria Borek – Błysk Studzionki	4:3
Wiewierzanka Wiewierz – Sparta Przedmoście	8:2
LZS Żelazny Most – Sokół Niechlów	3:3
Błyskawica Luboszyce – LZS Retków	2:0
Kłos Moskorzyn – Iskra Droglowice	2:1
Skarpa Orsk – Odra Grodziec Mały	5:1

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA II

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Fortuna Obora	18	13	2	3	41	74:33
2.	Zamet II Przemków	18	13	1	4	40	61:33
3.	Unia Szklary Górne	19	12	1	6	37	55:27
4.	Amator Wierzchowice	18	12	0	6	36	57:32
5.	LZS Niemstów-Siedlce	19	10	2	7	32	64:52
6.	Kryształ Chocianowice	18	9	4	5	31	52:44
7.	Hajduk Kłobuczyn	18	7	6	5	27	49:35
8.	Kalina Sobin	18	8	2	8	26	66:41
9.	Perła Potoczek	18	6	2	10	20	39:52
10.	LZS Koźlice	18	6	2	10	20	36:43
11.	LZS Nowa Wieś Lubińska	19	4	3	12	15	37:53
12.	Transportowiec Kłopotów-Osiek	19	3	2	14	11	34:101
13.	Plomień Nieszczycze	18	2	1	15	7	28:106

Kolejka 20:

Amator Wierzchowice – Unia Szklary Górne	3:1
Transportowiec Kłopotów-Osiek – Plomień Nieszczycze	5:2
Victoria Niemstów – LZS Nowa Wieś Lubińska	2:1
Zamet II Przemków – Perła Potoczek	1:0
Kalina Sobin – LZS Koźlice	2:5
Kryształ Chocianowice – Hajduk Kłobuczyn	8:2
Fortuna Obora -	PAUZA

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA III

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Czarni II Rokitki	20	17	2	1	53	108:20
2.	Ikar Miłogostowice	20	15	3	2	48	116:13
3.	Plomień Michów	20	14	3	3	45	97:22
4.	Mewa Goliszów	20	14	2	4	44	65:30
5.	Huragan Nowa Wieś Złotoryjska	20	14	1	5	43	92:39
6.	Orlik Okmiany	20	11	1	8	34	89:46
7.	Czarni Miłkowice	20	10	2	8	32	82:61
8.	Iskra II Kochlice	20	9	2	9	29	90:39
9.	Gryf Olimpia Krotoszyce	20	9	1	10	28	63:82
10.	Huzar Raszówka	20	4	3	13	15	38:96
11.	Lubiatowianka Lubiatów	20	4	0	16	12	51:143
12.	Sokół II Krzywa	20	4	0	16	12	25:95
13.	Iskra Niedźwiedzice	20	3	0	17	9	22:174
14.	LZS Biała	20	1	2	17	5	35:113

Kolejka 20:

Ikar Miłogostowice – Gryf Olimpia Krotoszyce	20:0
Czarni Miłkowice – Mewa Goliszów	3:2
Orlik Okmiany – LZS Biała	9:2
Plomień Michów – Lubiatowianka Lubiatów	15:1
Sokół II Krzywa – Iskra Niedźwiedzice	1:4
Czarni II Rokitki – Iskra II Kochlice	5:2
Huragan Nowa Wieś Złotoryjska – Huzar Raszówka	10:0

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA IV

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Krokus Kwiatkowice	20	13	4	3	43	68:34
2.	Polgeo Lusina	20	12	3	5	39	51:38
3.	Unia Rosochata	20	11	4	5	37	55:24
4.	Kaczawa II Bieniowice	20	11	3	6	36	50:28
5.	Korona Kawice	19	10	2	7	32	43:28
6.	Cicha Woda Tynie Legnicki	20	10	1	9	31	40:41
7.	Polder-a Damianowo	20	8	5	7	29	43:49
8.	Kuźnia II Jawor	19	8	2	9	26	49:50
9.	Polonia Ernestynów	20	8	2	10	26	42:69
10.	Orzeł Pichorowice	20	7	4	9	25	34:42
11.	Orzeł Konary	20	7	2	11	23	40:47
12.	Chelmy Chelmiec Piotrowice	20	6	3	11	21	50:53
13.	LZS Budziszów Wielki	20	4	3	13	15	35:59
14.	Czarni Golanka Dolna	20	4	2	14	14	28:66

Kolejka 20:

LZS Budziszów Wielki – Orzeł Konary	0:4
Orzeł Pichorowice – Polonia Ernestynów	4:3
Polder-a Damianowo – Cicha Woda Tynie Legnicki	2:0
Unia Rosochata – Kuźnia II Jawor	5:0
Chelmy Chelmiec Piotrowice – Krokus Kwiatkowice	2:4
Czarni Golanka Dolna – Korona Kawice	1:3
Kaczawa II Bieniowice – Polgeo Lusina	1:6

KLASA „B” 2015/2016, OKRĘG: LEGNICA, GRUPA V

Lp.	Nazwa	M	W	R	P	pkt.	B
1.	Fenix Pielgrzymka	18	14	3	1	45	100:27
2.	LZS Lipa	18	13	2	3	41	



PIASTOWSKI GRÓD

inscenizacje historyczne
warsztaty rzemiosł dawnych
turnieje łucznicze
kuchnia średniowieczna

1050. ROCZNICA
CHRZTU POLSKI

23-29/05/2016

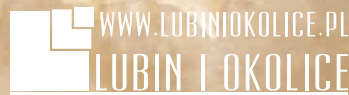
teren Centrum Edukacji Przyrodniczej
w Lubinie



ośrodek kultury wzgórze zamkowe



ZOOLUBIN.PL



WWW.LUBINIOKOLICE.PL
LUBIN I OKOLICE



SPORT - ART

Powalczą w Lidze Światowej

SIATKÓWKA. Selekcjoner Stephane Antiga powołał kadre na rozgrywki Ligi Światowej. Wśród 21 zawodników znalazło się dwóch graczy Cuprum Lubin. Z Orzelkiem na piersi zagrają Grzegorz Łomacz i Marcin Możdżonek.

Biało-czerwoni zagrają w tym sezonie w trzech weekendowych turniejach i w turnieju Final Six, który odbędzie się w Tauron Arenie Kraków.

W fazie zasadniczej, której format został zmodyfikowany ze względu na odbywające się w tym roku igrzyska olimpijskie, reprezentacja Polski rozegra trzy turnieje. W Kaliningradzie

zmierzy się z Bułgarią, Rosją i Serbią, w Łodzi zagra z Argentyną, Rosją i Francją, a w Nancy z Brazylią, Francją i Belgią.

Najlepszych sześć zespołów Ligi Światowej spotka się w dniach 13-17 lipca na Final Six w Krakowie. Biało-czerwoni jako gospodarze mają zapewniony udział w turnieju.

(ŁL)

Skład reprezentacji Polski na Ligę Światową 2016:

rozgrywający:

- Fabian Drzyzga (Asseco Resovia Rzeszów)
- Grzegorz Łomacz (Cuprum Lubin)
- Paweł Woicki (Indykpol AZS Olsztyn)

atakujący:

- Dawid Konarski (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle)
- Bartosz Kurek (Asseco Resovia Rzeszów)
- Maciej Muzaj (Jastrzębski Węgiel)

przyjmujący:

- Bartosz Bednorz (Indykpol AZS Olsztyn)
- Rafał Buszek (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle)
- Michał Kubiak (Halkbank Ankara)
- Mateusz Mika (Lotos Trefl Gdańsk)

- Artur Szalpak (PGE Skra Bełchatów)
- Wojciech Zaliński (Cerrad Czarni Radom)

środkowi:

- Mateusz Bieniek (Effector Kielce)
- Karol Kłos (PGE Skra Bełchatów)
- Bartłomiej Lemański (AZS Politechnika Warszawska)
- Marcin Możdżonek (Cuprum Lubin)
- Piotr Nowakowski (Asseco Resovia Rzeszów)
- Andrzej Wrona (PGE Skra Bełchatów)
- libero:
 - Piotr Gacek (Lotos Trefl Gdańsk)
 - Damian Wojtaszek (Asseco Resovia Rzeszów)
 - Paweł Zatorski (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle)



Marcin Możdżonek jest etatowym kadrowcem

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

DOBRA PASSA MĘSKIEJ DRUŻYNY ZAGŁĘBIA LUBIN

Zmienne szczęście szczypiornistów

PIŁKA RĘCZNA. Ze zmiennym szczęściem radziły sobie drużyny piłki ręcznej z naszego regionu. W najlepszych nastrojach po ostatniej serii spotkań są szczypiornicy Zagłębia Lubin, którzy po raz drugi z rzędu pokonali Chrobrego Głogów. Swoje mecze przegrały zespoły Siódemki Miedź Legnica i kobiece Metracco Zagłębia Lubin.

Piłkarze ręczni Zagłębia Lubin nie rzucają słów na wiatr. Przed meczem w Głogowie lubinianie zapewniali, że nie jadą na derby bronić przewagi z pierwszego meczu, ale po to, by wygrać i tak też się stało. Podopieczni Pawła Nocha i Adriana Anuszewskiego od początku narzucili głogowianom swój styl gry i przejęli inicjatywę. Miedziowi przez większość spotkania prowadzili różnicą 3-4 bramek i kiedy tylko gospodarze zmniejszali straty, lubinianie znów odskakiwali na bezpieczną przewagę. Do przerwy Zagłębie prowadziło 12:10, a po kwadransie drugiej połowy już 20:16. Chrobry starał się zmniejszać straty, ale miedziowi nie pozwalali na zbyt wiele derbowym rywalom – Cieszymy się z wygranej, tym bardziej, że Głogów to bardzo trudny teren. Przyjechaliśmy tu nie bronić zaliczki z pierwszego meczu, ale wygrać i to też się udało – mówi Paweł Noch, trener Zagłębia Lubin.

Na zapleczu PGNiG Superligi Mężczyzn Siódemka Miedź Legnica przegrała pożegnała się ze swoją publicznością w sezonie 2015/16. Legniczanie ulegli niespo-

dziewanie niżej notowanemu SPR-owi Tarnów. Pierwsza połowa nie zapowiadała porażki gospodarzy. Podopieczni Piotra Będzikowskiego grali dobre zawody i do przerwy prowadzili różnicą czterech bramek. W drugiej połowie przyjezdni wyłączyli z gry bardzo dobrze grającego Roberta Szuszkiewicza, co przyniosło efekt. SPR odrobił straty z nawiązką i wywodził z hali przy Lotniczej dwa punkty – Druga połowa była w naszym wykonaniu tragiczna, przegraliśmy ją 9:18. Nie możemy tak grać! – komentował po meczu Piotr Będzikowski, szkoleniowiec legnickiej Siódemki.

Jeszcze gorzej wypadły szczypiornistki Metracco Zagłębia Lubin. Tylko w pierwszej połowie lubinianki były w stanie nawiązać walkę z Piotrcovią. Po trzydziestu minutach gospodynie prowadziły jednym trafieniem – 11:10 i zwiastowało to spore emocje w drugiej części gry. Tak się jednak nie stało. Po zmianie stron na placu gry był właściwie tylko jeden zespół. Piotrkowianki z minuty na minuty powiększały swoją przewagę, a Metracco Zagłębie raziło niedokładnością i całą masą prostych błędów. **Łukasz Lemanik**



Michał Bartczak był wyróżniającym się zawodnikiem derbów



Siódemka niespodziewanie przegrała w Legnicy

FOT. PAMEL ANDRACHEWICZ

Siódemka Miedź Legnica	24:29 (15:11)	SPR Tarnów
Siódemka: Mazur – Szuszkiewicz 7, Antosik 4, Ceglowski 5, Mosiołek 5, Czuwara 1, Pivko 1, J. Będzikowski jr 1, Skiba, Płaczek.		
SPR: Barnas – Szatko 10, Misiewicz 4, Sanek 2, Karwowski 4, Nowak 6, Kowalik 2, Wajda 1, Dutka, Jewuła, D. Kubisztal, Niemiec.		

MKS Piotrcovia	28:16 (11:10)	Metracco Zagłębie Lubin
MKS Piotrcovia: Opelt, Jurkowska, Samecka – Sobińska 3, Kucharska 7, Szymańska 4, Kopertowska 3, Wypych 3, Szafraniek 6, Olek, Piecaba 1, Ivanović, Jalošewszka, Vladislava Belmas 1.		
Metracco Zagłębie: Wąż, Chojnacka – Zaleczna, Grzyb 2, Obrusiewicz 4, Konofal 1, Pałuch 1, Premović 1, Wiertelak 1, Walczak, Jochymek 6, Viktoria Belmas.		

KS SPR Chrobry Głogów	25:27 (10:12)	Metracco Zagłębie Lubin
Chrobry: Stachera, Kapela – Miszka 2, Pawłowski 3, Płócienniczak 3, Świata 5, Sadowski 4, Bąk 1, Tylutki, Biegaj 1, Kandora 2, Kubala 4		
Zagłębie: Skrzyniarz, Małecki – Stankiewicz 1, Gumiński 1, Kuźdeba 1, Macharashvil, Szmyślak 3, Wolski 2, Krieger 5, Gudź, Czuwara 4, Bartczak 7, Pietruszko 1, Dżono 2.		

Sukcesy zawodników KS

POLKOWICE. Sekcje Klubu Sportowego Polkowice mogą pochwalić się kolejnymi sukcesami. Dobre występy mają za sobą motocrossowcy, pięściarze i kickboksery.

Marcin Wójcik i Emil Przystupa z KS Metracco Polkowice stanęli na podium II Rundy Motocrossowych Mistrzostw Strefy Polski Zachodniej w Więcborku. W klasyfikacji klubowej polkowicki zespół uplasował się na wysokim, 4. miejscu. Na drugim stopniu podium stanęli: Marcin Wójcik w klasie MX1C oraz Emil Przystupa w MX2 Junior. Tuż za podium uplasował się kolejny junior KS Metracco Polkowice – Damian Azmin.

Zawodnicy KS Metra-

co Armii Polkowice trzy złote medale wywalczyli podczas rozegranego w Ostrowcu Świętokrzyskim Pucharu Europy WAKO w kickboxingu. Swoje pojedynki wygrali Fabio Di Lalla, Kacper Muszyński i Damian Wawrzyniak. Bezapelacyjnie najlepszym zawodnikiem Pucharu Europy okazał się Fabio Di Lalla, który jednogłośnie pokonał Pawła Borsę z Łodzi. Ponadto zawodnik Armii Polkowice otrzymał puchar za najlepszą walkę turnieju. Ze złotymi krąż-



FOT. KS POLKOWICE

kami z Ostrowca Świętokrzyskiego wrócili również: Kacper Muszyński oraz Damian Wawrzyniak.

Pięściarze Klubu Sportowego Polkowice uczestniczyli w Turnieju Bokserskim o Puchar Starosty Lubańskiego. Marcin Niściński wygrał pojedynek w kategorii do 60 kg kadet, natomiast Mateusz Pustuła w tej samej wadze wygrał rywalizację juniorów. W ringu jako sędzina zaprezentowała się trenerka KS Polkowice – Patrycja Bednarek.

(ŁL)

14-22 maja

TARGI
MOTO
ARENA

HYUNDAI



Audi



SEAT



ŠKODA



TOYOTA

- // AUDI Q3
- // BMW SERIA 4
- // BMW SERIA 5
- // BMW SERIA 7
- // BMW SERIA X1
- // FORD MONDEO
- // HYUNDAI ELANTRA
- // HYUNDAI I20
- // HYUNDAI TUCSON
- // KIA SORENTO
- // KIA SPORTGE
- // NISSAN JUKE
- // NISSAN QUASHQAI
- // NISSAN TRIAL
- // PEUGEOT 308 GTI
- // PEUGEOT 508 RXH
- // SEAT LEON CUPRA
- // SKODA SUPERB
- // TOYOTA PRIUS
- // TOYOTA AURIS HYBRID
- // TOYOTA RAV4 HYBRID
- // VW CADDY ALLTRACK
- // VW TIGUAN

CUPRUM
ARENAwww.cuprum-arena.pl

/Cuprum.Arena

Fantastyczna seria Miedzi trwa!

PIŁKA NOŻNA W meczu 29. kolejki I ligi Miedź pokonała GKS Bełchatów 1:0 po голу Tomasza Midzińskiego. Legniczanie przerwali tym samym serię minut bez strzelonej bramki. Trwa za to nadal wspaniała seria bez straconego gola – Paweł Kapsa jest niepokonany już od 550 minut!

– We wcześniejszych meczach mieliśmy wiele sytuacji, ale nie zamieniliśmy ich na choćby jedną bramkę. Dziś sytuacji było mało, bo przeciwnik nie pozwalał nam na zbyt wiele. Zdobyliśmy jednak bramkę dzięki determinacji i za to gratulacje dla zawodników – powiedział trener Ryszard Tarasiewicz.

W pierwszej połowie oglądaliśmy sporo walki, ale niewiele klarownych sytuacji podbramkowych. W 13. minucie groźnie atakowali gospodarze, ale piłka zmierzająca do bramki Miedzi odbiła się od któregoś z obrońców i wyszła poza boisko. Chwilę później Petteri Forsell przymierzył mocno z rzutu wolnego, Lenarcik odbił piłkę przed siebie, dobijając próbował jeszcze Tomasz Midziński, ale

uderzył za wysoko. W 35. minucie blisko zdobycia gola był Łukasz Garguła, który uderzył płasko z szesnastu metrów, ale piłka przeszła tuż obok słupka bełchatowskiej bramki. Dwukrotnie po zejściu ze skrzydła do środka pola strzelać próbował też Wojciech Łobodziński, ale oba uderzenia zdołałi zablokować obrońcy.

W drugiej połowie legniczanie wreszcie przerwali serię minut bez strzelonego gola. W zamieszaniu podbramkowym w 70. minucie na raty próbowali pokonać Lenarcika. Straż Górskiego został zablokowany, ale dobitka Midzińskiego wpadła do sieci i dała Miedzi zwycięstwo. Gospodarze najlepszą okazję zmarnowali w 53. minucie, gdy Stanisławski z kilku metrów strzelał obok bramki. **(DAM)**

PIŁKARZE CHROBREGO GŁOGÓW W OSTATNIM CZASIE SĄ W FENOMENALNEJ FORMIE



Chrobry walczy o podium

PIŁKA NOŻNA. W minionej kolejce podopieczni Ireneusza Mamrota pokonali Wigry Suwałki aż 3:0. To czwarte zwycięstwo w takim rozmiarze w ciągu ostatnich pięciu spotkań.

Niewiele można napisać o pierwszej połowie, bo gdyby nie rzut karny, nie byłoby dobrych sytuacji pod którąkolwiek z bramek. Kibice na jakieś pięć minut musieli poczekać do 28. minuty. Wtedy faulowano w polu karnym Macieja Górskiego, a piłkę na jedenastym metrze ustawił sam poszkodowany. Do tej pory miał 13 goli, strzelał sporo po akcjach, więc takiej szansy na powiększenie swojego dorobku nie mógł nie wykorzystać. Co do kibiców... jak już się wszystko wróciło do porządku. Ani jeden, ani drugi nie byli w stanie wypracować jakiegokolwiek okazji. Mecz rozgrywał się

głównie w defensywach. To one, czyszcząc niemal wszystko, były najbardziej widoczne.

Rozkręciło się za to w drugiej części. Sporo dobrego zrobił Mateusz Machaj. W 50. minucie piłka po jego dośrodkowaniu z rzutu różnego zmierzała do... bramki. Odbili ją na spółkę golkipier i któryś z zawodników, ale przy dalszym słupku, gdzie zmierzała, czekał na nią Kevin Lafrance i z bliska podwyższył na 2:0. 3:0 to już jednak w całości trafienie Machaj, którym przypomniał trzecioligowe czasy Chrobrego. Szukał od dawna bramki z dystansu, w tym meczu też podejmował próby. Pierwsze uderzenie zostało zabloko-

Chrobry jest największym objawieniem I ligi

wane, przy drugim Karol Salik właściwie się nie ruszył. Była 70. minuta i choć wcześniej goście miewali przebliski (zwłaszcza po drugiej bramce wyraźnie przycisnęli), wysokie zwycięstwo nie było mocniej zagrożone. Chrobry miał zresztą świetne okazje na

podwyższenie, bo zamykający podanie Łukasza Szczepaniaka Bartosz Machaj przestrzelił, a futbolówkę po strzale Górskiego obronił Salik. Niezłą szansę miał też Paweł Wojciechowski.

Dobrze jednak, że się nie udało, bo 3:0 w kontekście ostatnich tygodni wygląda najlepiej. Ostatnie pięć spotkań Chrobrego Głogów to wyniki 3:0, 3:0, 1:1, 3:0 oraz 3:0.

Adam Michalik



Miedź ostatnią bramkę straciła w meczu z GKS-em Katowice

	GKS BEŁCHATÓW	0:1 (0:0)	MIEDŹ LEGNICA	
<p>Bramka: Midziński (70 min). GKS: Lenarcik - Szymański (78' Papikyan), Zgarda, Zapalac, Kuban, Wroński, Klemenz, Rachwał (88' Ploj), Witasik, Michalski, Stanisławski (71' Demianiuk). MIEDŹ: Kapsa - Bartczak, Stasiak, Midziński, Górski, Cierpka, Łuszkiewicz, Łobodziński (84' Gancarczyk), Garguła (66' Garuch), Forsell, Labukas (89' Subbotin).</p>				

	Chrobry Głogów	3:0 (1:0)	Wigry Suwałki	
<p>Bramki: Górski (29 min - karny), Lafrance (50 min), Machaj M. (70 min) CHROBRY: Janicki - Ilków-Gołąb, Lafrance, Michalec, Hodowany, Sędziak (59' Gąsior), Machaj M. (76' Wojciechowski), Drewniak, Kościelniak (84' Machaj B.), Szczepaniak, Górski. WIGRY: Salik - Bogusz, Karankiewicz, Brtan, Kalinkowski, Bartkowski, Zapolniak (74' Biel), Gąska (81' Kozak), Adamek, Baran, Kędzior.</p>				

**ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!**

BOWLING KRĘGIELNIA

NOWE TORY STARE CENY

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

LUBINIANKA Z BRĄZEM

W FITNESS. Weronika Szczytyńska zdobyła trzecie miejsce w Grand Prix Fitness w kategorii bikini fitness powyżej 168cm. Zawody odbyły się podczas Fit Weekendu w Kielcach.

22-letnia lubinianka w tym roku zadebiutowała na scenie kulturystyki i fitness podczas Debiutów 27 lutego, zdobywając wówczas piąte miejsce – To był dopiero mój drugi start, więc z trzeciego miejsca jestem bardzo zadowolona. Oczywiście jest jeszcze sporo do poprawy, ale nad tym będę pracować przez najbliższe pół roku – mówi Weronika Szczytyńska – Przygotowania do zawodów zawsze dzielą się na dwa etapy. Pierwszy to przygotowanie masy mięśniowej i tutaj można sobie jeszcze trochę pofolgować jeśli chodzi o dietę. Później przychodzi etap redukcji i wtedy nie można już sobie pozwolić nawet na drobne odstępstwa – dodaje lubinianka.

Na Grand Prix Fitness Weronika Szczytyńska stanęła na podium obok utytułowanych zawodniczek: Magdaleny Koral i Magdaleny Omarskiej. Trenerem prowadzącym lubinianki był Artur Szmidt. Weronika, która na co dzień jest trenerem personalnym w siłowni Olymp Lubin, wystąpiła jako reprezentantka klubu KS Olimp Zabrze.

(ŁL)



FOT. SYMESTER SZYMCZUK

PIERWSZA EDYCJA ŁABĘDZIEGO BIEGU OKAZAŁA SIĘ PRAWDZIWYM STRZAŁEM W DZIESIĄTKĘ!



Ścinawianie na start!

W BIEGI. To było prawdziwe sportowe święto w Ścinawie, gdzie po raz pierwszy odbył się Łabędzi Bieg. W rywalizacji niespodzianek nie było i ze zdecydowaną przewagą jako pierwszy linię mety minął Adam Draczyński.

Na starcie biegu pojawiło się ponad dwustu biegaczy, którzy przystąpili do rywalizacji na dziewięciokilometrowej trasie. Wśród nich był także burmistrz Ścinawy, Krystian Koszyła.

– Organizujemy ten bieg pierwszy raz i liczymy, że impreza będzie się rozwijała w kolejnych latach. Łabędzi Bieg, ponieważ chcemy promować atrakcje przyrodnicze naszego regionu. Jedną z tych atrakcji jest flora i fauna, a wśród nich łabędź krzykliwy, który występuje u nas nad Odrą dosyć często – mówi Krystian Koszyła.

Patronat sportowy nad I Łabędzim Biegiem objął pochodzący ze Ścinawy Adam Draczyński, długodystansowiec ze znakomitymi osiągnięciami. Olimpijczyk, wojskowy mistrz świata w maratonie oraz wielokrotny zwycięzca biegów organizowanych zarówno w Polsce jak i poza granicami naszego kraju, nie miał sobie równych także w Ścinawie.

– Mam nadzieję, że to będzie kontynuowane. Po pierwsze dlatego, że jest to moje miasto, gdzie się wychowałem a po drugie tutaj zawsze brakowało takiej imprezy, także cieszę się, że jest pierwsza edycja i mam nadzieję, że będzie kolejna, bo trasa jest tu urozmaicona i nie ma się co wstydić Ścinawy – mówi zwycięzca I Łabędziego Biegu.

Zadowolenia z organizacji kolejnych zawodów biegowych nie krył również wiceprezes Regionalnego Centrum Sportowego.

– Sam z wielką chęcią w nich aktywnie uczestniczę – zapewnia Marek Dłubała, wiceprezes Regionalnego Centrum Sportowego.

– Bardzo się cieszę, że tych biegów w naszym regionie jest coraz wię-

– Ostatecznie linię mety przekroczyło 198 biegaczy. Za plecami Adama Draczyńskiego minęli ją Tomasz Luśbaś oraz Karol Komorowski.

Adam Michalik



FOT. PAWEŁ ANDRACHIEWICZ

tv
regionalna

PIŁKARSKIE NIŻSZE LIGI

magazyn sportowy

wtorek 18:30

cyfrowa telewizja naziemna częstotliwość 650 MHz kanału 43

facebook.com/TvRegionalna twitter.com/tvregionalna